

PROMOCJE DOKTORSKIE I HABILITACYJNE

s. 2





PROMOCJE DOKTORSKIE I HABILITACYJNE s. 2



Fotoreportaż Janusza Pająka (14.10.2021)



FAKTY

2. Uroczyste posiedzenie Senatu w Dniu Edukacji Narodowej
4. Z Senatu 29.10.2021 r.
5. UWM nagrodzony Złotym Medalem Akademii Polskiego Sukcesu
5. UWM z Polską Nagrodą Innowacyjności
6. Jubileusz Wydziału Prawa i Administracji
7. Powitali nowy rok kulturalny
8. Informatyka z pozytywną oceną programową
9. Uniwersytecki Szpital Kliniczny zakończył projekt „Onkoinnowacje”
10. Naukowcy z UWM w Radzie Instytutu Ogrodnictwa
11. Prof. Tyburski w Radzie Naukowej Instytutu Ochrony Roślin w Poznaniu
11. Akademia Ubezpieczeń Społecznych zaprasza studentów
12. UWM otwiera dostęp do badań i publikacji
13. Biblioteka w chmurze
14. Problemy gospodarki energią i środowiskiem w mleczarstwie
15. Nowi tutorzy na Wydziale Rolnictwa i Leśnictwa
16. Prof. Grzybowski z nagrodą Wielkopolskiej Izby Lekarskiej
17. Młodzi naukowcy dyskutowali o bezpieczeństwie żywności

NAUKA

18. Fotowoltaika i OZE – w tym jest moc
20. Notariat: trzydzieści lat od wielkiej zmiany
22. Rower, hulajnoga czy samochód? Podpowie algorytm
23. Historia jest ciekawa!

KULTURA

24. Dziesięć lat tworzenia piękna
25. Oddaję głos tym, których nie słyhać

STUDENCKIE ŻYCIE

26. Studenci z Lwowskiej Politechniki rozpoczęli studia na UWM
27. Koło pasjonatów żywienia i dietetyki
28. Turecka turystyka na polskich wzorach?

SILVA RERUM

29. Zabytkowy dąb w Kortowie zostanie uratowany
30. Młodzież apeluje o ochronę klimatu
31. Rysowanie przynosi radość i satysfakcję
32. Życioczytanie
32. Czerwona apaszka
33. Europa w blasku i cieniu
33. Absolwenci kierunku lekarskiego znów w czołówce
34. Okiem medioznawcy
34. Projekt InnoDairyEdu zakończony
35. *Pro memoria*
36. Ogłoszenie Biura ds. Nauki
37. Ogłoszenie Regionalnego Punktu Kontaktowego
38. Wydawnictwo UWM
39. Dożynki w Bałczynach
39. Doktoraty i habilitacje
40. Sport



s. 2



s. 13



s. 22



s. 29

Zespół redakcyjny:

Małgorzata Hołubowska, Lech Kryszalowicz (redaktor naczelny), Katarzyna Wróblewska (projekt graficzny), Sylwia Zadworna. Zdjęcia: Janusz Pająk.

Adres redakcji:

Wiadomości Uniwersyteckie UWM
10-719 Olsztyn
ul. Heweliusza 14
tel./fax (89) 523-35-41
(89) 523-43-57

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów tekstów i zmian tytułów. Teksty przyjmujemy tylko w wersji elektronicznej.

Nie zamówionych materiałów nie zwracamy.

e-mail: wiadomosci@uwm.edu.pl

Druk: Zakład Poligraficzny UWM

Numer zamknięto 25 października

UROCZYSTE POSIEDZENIE SENATU W DNIU EDUKACJI NARODOWEJ

PO DWULETNIJ PRZERWIE SPOWODOWANEJ PANDEMIAŁ SPOŁECZNOŚĆ UNIWERSYTECKA MIAŁA WRESZCIE MOŻLIWOŚĆ ŚWIĘTOWANIA DNIA EDUKACJI NARODOWEJ. TO ŚWIĘTO JAK ŻADNE INNE SKŁANIA DO REFLEKSJI I PODSUMOWAŃ.



Specjalne posiedzenie Senatu UWM odbyło się 14 października w Centrum Konferencyjnym. Uniwersytecka tradycja każe w tym dniu podsumować dorobek naukowy uczelni. Dlatego głównymi bohaterami uroczystości byli doktorzy i doktorzy habilitowani, którzy swe stopnie naukowe zdobyli w ostatnim czasie, w tym przypadku – w latach 2019-21.

Posiedzenie Senatu otworzył prof. Jerzy Przyborowski – rektor UWM. Zwrócił on uwagę na to, że pandemia nie tylko zakłóciła pracę uczelni, ale także tradycję akademickich uroczystości.

– Dlatego niezmiernie się cieszę, że po długiej przerwie możemy ponownie wspólnie celebrować chwile, w których jesteśmy dumni z naszych pracowników i naszej Alma Mater – podkreślił rektor.

Następnie przytoczył kilka liczb obrazujących dorobek naukowy pracowników UWM.

– Spośród 3 tysięcy pracowników, nauczyciele akademicy stanowią dziś grono 1725 osób. Wśród nich mamy 639 tzw. samodzielnych pracowników naukowych, profesorów i doktorów habilitowanych – wyliczał rektor.

– Z wielką satysfakcją odnotowujemy coroczne statystyki, z których jasno wynika, że rozwój naukowy mierzony zdobytymi tytułami i stopniami naukowymi jest wymiernym znakiem rozkwitu naszej uczelni. Od 1999 r., czyli od powstania UWM,

292 osoby otrzymały tytuły profesorskie, wypromowaliśmy łącznie 567 doktorów habilitowanych oraz aż 2140 doktorów. Dziś mamy kolejny powód do satysfakcji. Grupa ok. 160 osób (w tym 56 doktorów habilitowanych oraz ponad 100 doktorów) odbierze za chwilę swoje dyplomy i gratulacje. Śpieszę również z dodatkową informacją, że w ostatnich 2 latach 30 naszym uczonym Prezydent RP nadał tytuł profesora – wyliczał rektor.

– Nasza wspólnota jest wyjątkowo różnorodna: nauczyciele akademicy są dziś grupą tak liczną i zróżnicowaną, że uczestniczą w kształceniu aż na 79 kierunkach studiów. Dzięki ich aktywności badawczej mamy możliwość nadawania stopnia naukowego doktora w 8 dziedzinach i aż 22 dyscyplinach, a uprawnienia do nadawania stopnia doktora habilitowanego – w 7 dziedzinach i 16 dyscyplinach. To bogactwo dyscyplin na naszym Uniwersytecie traktuję jako osiągnięcie i rezultat wielkiego zaangażowania społeczności akademickiej w rozwój naszej uczelni, za co składam serdeczne podziękowanie. Mam świadomość, że pomnażając dziedzictwo nauki i nauczania pozostawione przez naszych poprzedników, pracujemy z myślą o kolejnych pokoleniach, z myślą o przyszłości, dlatego też liczę, że obok silnych obecnie dyscyplin naukowych, uda nam się rozwinąć nowe, perspektywiczne dla naszego regionu i kraju.

– Z wielkim optymizmem patrzę na tę różnorodność dyscyplin naukowych, które mamy u siebie: wszystkich ważnych, nierozzerwalnych i przenikających się wzajemnie, oddziałujących na siebie, pozostających w łączności. Jasno widzę, że tworzą one tę wspólnotę, o której mówi zarówno antyczne „universum” jak i nowoczesny, współczesny uniwersytet. Wspólnota naszych dziedzin nauk i dyscyplin to ogromny potencjał, z którego możemy czerpać, kształtując postęp naukowy i dydaktyczny oraz którego potrzebuje nasze otoczenie społeczno-gospodarcze, nasz region, kraj i świat. Wierzę głęboko w to, że w pełni go wykorzystamy. Ogromne nadzieje pokładam w doktorantach i w naszej Szkole Doktorskiej, w której młodzi naukowcy są nie tylko bardzo ważnym elementem budowania prestiżu naszej uczelni, ale przede wszystkim stymulatorem uniwersyteckich działań prorozwojowych. Obecnie na UWM mamy 354 doktorantów, w tym 96 w szkole doktorskiej. Formuła naszej Szkoły Doktorskiej wraz z jej interdyscyplinarnym charakterem daje gwarancję, że nasze młode kadry w pełni sprostają roli współczesnego naukowca: autorytetu w wybranej dyscyplinie i znakomitego dydaktyka – kontynuował prof. Przyborowski.

Podkreśliwszy osiągnięcia, rektor przypomniał także o czekającej UWM ewaluacji dyscyplin naukowych w 2022 r.

– Mam świadomość, że wymaga ona od nas wszystkich ogromnego wysiłku i zaangażowania i jeszcze raz dziękuję Państwu za to, co już zostało dokonane. Nie zaprzestam jednak prosić i apelować o więcej, o mobilizację w pomnażaniu dorobku naukowego w tym krótkim czasie, który nam jeszcze pozostał do do zakończenia okresu podlegającego ewaluacji – zaapelował rektor.

– Wiem, że przyjazne warunki pracy, dobra atmosfera oraz zaufanie przybliżają nas do celu. Dlatego pozwolę sobie przypomnieć, że podejmujemy intensywne działania, aby takie warunki wytworzyć, realizując zarówno program budowania wysokiej kultury organizacyjnej na naszym Uniwersytecie, jak i prowadząc kolejne inwestycje i modernizacje, o czym szczegółowo mówiłem w przemówieniu inauguracyjnym – podkreślał profesor Jerzy Przyborowski. – Przypomnę również, że realizujemy programy podnoszące kompetencje i kwalifikacje zarówno naszych pracowników, jak i doktorantów oraz studentów.

W kolejnym fragmencie wystąpienia rektor podzielił się z zebranymi swymi refleksjami na temat roli uniwersytetu.

– Posłannictwem każdego uniwersytetu jest zapewnienie rozwoju badań naukowych i kształcenia. Działalność naukowa powinna być obszarem wolności, opartym o autonomię uczelni i światopogląd naukowy, z poszanowaniem idei humanizmu oraz praw i wolności uniwersalnych, a także powinnością i formą służby nie tylko wobec społeczeństwa swojego kraju, ale – jak dziś wyraźnie widzimy – wobec świata. W mocno zantagonizowanym świecie uczeni odgrywają dziś ogromnie ważną rolę. Spoczywa na nich wielka odpowiedzialność, związana z rzetelnością prowadzonych badań i, co za tym idzie, budowaniem atmosfery zaufania do nauki, do wyników badań naukowych. Nigdy jeszcze to zaufanie nie było tak potrzebne jak dziś, w chwili, kiedy podważane są autorytety naukowe, kiedy współczesne pokolenie toczy bój o bezpieczeństwo zdrowotne swoje i kolejnych generacji – zaznaczył profesor Jerzy Przyborowski.

– Uczony jest dziś także wzorem, który poprzez tolerancję i dialog, poprzez wierność wartościom takim, jak godność ludzka i prawa człowieka kreuje szacunek innych dla wielości i zróżnicowania kultur – mówił dalej rektor. – Jak bardzo jest to ważne, widzimy w obliczu tego, co dzieje się wokół nas. Nie tylko jako uczeni, ale także jako mieszkańcy krainy wielonarodowej, wielokulturowej i wielowyznaniowej, mamy obowiązek akceptować inność, wspierać różnorodność, krzewić ducha tolerancji i przekonywać do niej. Jesteśmy do tego predystynowani.

– Jesteśmy do tego predystynowani.

Profesor Przyborowski przypomniał także, że wśród mieszkańców Warmii i Mazur mieliśmy wielkich uczonych różnych narodowości i różnych kultur. Działali tu: przyrodnicy i filozofowie: Helwing, Herder i Hamann, historycy: Kromer, Voigt, pedagodzy: Herbart, matematycy: Bessel, pisarze i poeci np. Krasicki i Wiechert, Mikołaj

Kopernik czy niedawno zmarły nasz doktor honoris causa – Erwin Kruk. W Ławicach koło Ławy urodził się Emil von Behring, bakteriolog, laureat Nagrody Nobla, absolwent gimnazjum w Olsztynku.

– Przywołując te wielkie osobowości nauki chcę podkreślić, że jesteśmy ich sukcesorami i kontynuatorami – zauważył rektor. – Jestem pewien, że nie brakuje podobnych osobowości i talentów naukowych w naszej uczelni. Wierzę, że w poczuciu historycznej powinności i ciągłości, nawiązując Państwo w swoich badaniach zarówno do świetnych tradycji naukowych na Warmii i Mazurach, jak i do nauki światowej.

Kończąc swe przemówienie, rektor pogratulował młodym naukowcom stopni naukowych i życzył im wielu sukcesów w pracy naukowej i dydaktycznej.

Po wystąpieniu profesora Jerzego Przyborowskiego odbyła się promocja doktorów habilitowanych, którą poprowadził prof. Jerzy Jaroszewski, prorektor ds. polityki naukowej i badań. Poźniej przyszedł czas na promocję doktorów, której przewodniczył prof. Paweł Wysocki, prorektor ds. kształcenia.

W imieniu promowanych głos zabrał prof. Michał Majewski z Wydziału Lekarskiego.

– Dzisiejsza uroczystość to potwierdzenie tego, że to, co robimy, jest słuszne i potrzebne – powiedział.

W końcowej części uroczystości rektor podziękował za liczne gratulacje i życzenia składane kadrze uniwersyteckiej i nadesłane na jego ręce z okazji Dnia Edukacji oraz chórowi pod dyr. prof. Jana Połowianiuka za muzyczną oprawę. W tym roku poczet sztandarowy wystawili studenci Wydziału Nauk Społecznych.

Lech Kryszalowicz

» Nie tylko jako uczeni, ale także jako mieszkańcy krainy wielonarodowej, wielokulturowej i wielowyznaniowej, mamy obowiązek akceptować inność, wspierać różnorodność, krzewić ducha tolerancji i przekonywać do niej. Jesteśmy do tego predystynowani.



Fot. J. Pająk

Z SENATU 29.10.2021 R.

ROK AKADEMICKI 2021/22 ROZPOCZĘŁO NA UWM PONAD 7 TYS. STUDENTÓW I ROKU. PODCZAS PAŹDZIERNIKOWEGO POSIEDZENIA SENAT UCZELNI ZAPOZNAŁ SIĘ M.IN. Z WYNIKAMI REKRUTACJI. REKTOR WRĘCZYŁ RÓWNIEŻ LISTY GRATULACYJNE ZA NAJLEPSZE PUBLIKACJE NAUKOWE.

Obrady poprzedził uroczysty moment – rektor prof. Jerzy Przyborowski wręczył listy gratulacyjne [dr. hab. inż. Leszkowi Małyszce](#) z Wydziału Geoinżynierii z okazji uzyskania tytułu profesora oraz [prof. dr. hab. Andrzejowi Krankowskiemu](#) (na zdj.), który został powołany decyzją Ministra Edukacji i Nauki w skład pierwszego zarządu LOFAR ERIC COUNCIL – Konsorcjum Europejskiej Infrastruktury Badawczej, zarządzającej infrastrukturą LOFAR. LOFAR, (skrót od Low Frequency ARray) - oznacza sieć radiową na niskie częstotliwości. LOFAR to obecnie największy radioteleskop działający na najniższych częstotliwościach, jakie można obserwować z Ziemi. Jest wielozadaniową siecią czujników z innowacyjną infrastrukturą komputerową i sieciową, która może obsługiwać bardzo duże ilości danych. Siedziba sieci znajduje się w Holandii.

– Ogromnie się cieszę, wejście w europejską infrastrukturę badawczą to wielkie przedsięwzięcie. To 5. europejska infrastruktura, w której Polska jest jednym z założycieli – mówił prof. Andrzej Krankowski.

Dyplomy i wyrazy uznania prof. J. Przyborowski przekazał również za pośrednictwem dziekanów tym pracownikom, którzy opublikowali najlepsze prace naukowe lub zostali autorami najlepszych prac artystycznych w roku 2020.

Jak podkreślił rektor prof. J. Przyborowski łączna pula nagród przyznanych za najlepsze publikacje naukowe wyniosła ok. 1 mln zł.

W roku akademickim 2021/22 Uniwersytet Warmińsko-Mazurski przyjął na I rok studiów ogółem ponad 7 tys. kandydatów. Według stanu studentów na 1 października, najliczniejsze wydziały to: Prawa i Administracji (3062 studentów), Nauk Ekonomicznych (2376 studentów) i Nauk Społecznych (1794 studentów).

Największym zainteresowaniem młodzieży cieszyły się kierunki: lekarski (ponad 15 osób na 1 miejsce), psychologia (prawie 13 osób na 1 miejsce), filologia angielska (prawie 10 osób na 1 miejsce) i kryminologia (prawie 8 osób na 1 miejsce). Jak wynika z raportu, gros kandydatów na studia pochodzi z naszego województwa (prawie 60%), następnie z województw mazowieckiego (ponad 18%) i podlaskiego (ponad 6%).

Zakończyła się również rekrutacja do Szkoły Doktorskiej. Tu w nowym roku akademickim studia rozpocznie 32 doktorantów. Jak podkreślał prof. Jerzy Jaroszewski, prorektor ds. polityki naukowej i badań, nie wyczerpało to jednak limitu określonego na 39 miejsc. Słuchacze Szkoły Doktorskiej po 2. roku studiów podani zostali także ocenie śródkresowej. Ocenie tej poddano 25 osób i wszyscy uzyskali wynik pozytywny. Na znaczenie wyników oceny śródkresowej zwracał uwagę rektor prof. Przyborowski, przypominając o czekającej Szkole Doktorській ewaluacji.

– Wyniki oceny śródkresowej muszą przełożyć się na uzyskanie w terminie stopni doktorskich przez słuchaczy – zaznaczył rektor.

Senat pozytywnie zaopiniował również uchwałę dotyczącą modernizacji stołówki akademickiej przy ul. Prawocheńskiego. Na ten cel Uniwersytet wyasygnuje ponad 11 mln zł ze środków własnych.

W toku obrad członkowie Senatu zatwierdzili również sprawozdanie finansowe za rok 2020 dotyczące Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego a także zarekomendowali tzw. podział pierwotny subwencji otrzymanej z Ministerstwa Edukacji i Nauki na rok 2022.

mah

UWM NAGRODZONY ZŁOTYM MEDALEM AKADEMII POLSKIEGO SUKCESU

AKADEMIA POLSKIEGO SUKCESU PROMUJE I NAGRADZA LUDZI I INSTYTUCJE, KTÓRE SWOIM PRZYKŁADEM MOGĄ ZACHĘCIĆ INNYCH DO SIĘGANIA PO NAJWYŻSZE LAURY. DO GRONA UHONOROWANYCH DOŁĄCZYŁ UNIWERSYTET WARMIŃSKO-MAZURSKI. ZŁOTY MEDAL AKADEMII ODEBRAŁ REKTOR PROF. JERZY PRZYBOROWSKI.

„Za wieloletnie osiągnięcia w kształceniu kadr, osiągnięcia naukowe oraz działalność na rzecz dobra wspólnego” brzmi werdykt kapituły przyznającej Uniwersytetowi Warmińsko-Mazurskiemu Złoty Medal Akademii Polskiego Sukcesu. Podczas gali 25 września w Mikołajkach w imieniu wspólnoty uniwersyteckiej odznaczenie odebrał rektor prof. Jerzy Przyborowski. Wśród dotychczasowych laureatów Złotego Medalu są m.in. redaktor naczelny „Polityki” Jerzy Baczyński, znakomity grafik Tomasz Bagiński, aktor Janusz Gajos, znany polarnik i podróżnik Marek Kamiński, prof. Marek Kwiatkowski, dyrektor Łazienek Królewskich.

Akademia Polskiego Sukcesu ma za zadanie promować działania Polskiego Klubu Biznesu. Od 30 lat klub promuje ludzi, przedsiębiorstwa i produkty, prezentuje opinie środowiska, głównie w sprawach dotyczących warunków prowadzenia działalności gospodarczej. Kandydatów do medali mogą wysuwać organizacje biznesowe, stowarzyszenia twórcze, naukowe



i sportowe oraz członkowie Kapituły Medalu APS. Kapituła ocenia m.in. wyniki firm, osiągnięcia twórcze, uznanie i prestiż społeczny, otrzymane nagrody i wyróżnienia, krzewienie wartości europejskich. Kapituła przyznaje również Honorową Nagrodę *Oskar Polskiego Biznesu*. Otrzymują ją wybitne osobistości życia gospodarczego i politycznego, których działalność na arenie międzynarodowej sprzyja polskim interesom. Wyróżnienie to otrzymali m.in. Zbigniew Brzeziński, Hans Dietrich Genscher, Jimmy Carter, Jerzy Giedroyc, prof. Władysław Bartoszewski.

Zwyczajowo co roku Akademia wręcza złote, srebrne, brązowe oraz złote medale z diamentem podczas gali na Zamku Królewskim w Warszawie. W tym roku po raz pierwszy gala odbyła się w hotelu Robert's Port w Mikołajkach.

Do tej pory Polski Klub Biznesu przyznał ponad 500 honorowych tytułów, nagród i wyróżnień, a Akademia ponad 600 złotych, srebrnych i brązowych medali.

mał

UWM Z POLSKĄ NAGRODĄ INNOWACYJNOŚCI

W CZASIE VIII POLSKIEGO KONGRESU PRZEDSIĘBIORCZOŚCI UNIWERSYTET WARMIŃSKO-MAZURSKI ZOSTAŁ NAGRODZONY PRZEZ POLSKĄ AGENCJĘ PRZEDSIĘBIORCZOŚCI. NASZEJ UCZELNI PRZYZNANO POLSKĄ NAGRODĘ INNOWACYJNOŚCI 2020/2021.

Reprezentujący Uniwersytet Warmińsko-Mazurski profesor Jerzy Jaroszewski, prorektor do spraw polityki naukowej i badań, nie tylko odebrał statuetkę przyznaną Uniwersytetowi, ale wziął też udział w panelu dyskusyjnym pod hasłem „Innowacje, biznes, nauka”. Wspólnie z przedstawicielem Komisji Europejskiej oraz reprezentantami uczelni i firm, prof. Jaroszewski omawiał problemy dotyczące współpracy nauki i biznesu. Mówiono zarówno o barierach, jak i czynnikach ułatwiających budowanie trwałej relacji między uczelniami a przedsiębiorcami. Jednym z zagadnień poruszanych podczas panelu moderowanego przez Magdalenę Jabłońską, były także sposoby komercjalizowania badań naukowców.

Polski Kongres Przedsiębiorczości to największe mobilne wydarzenie gospodarcze w Polsce. To, jak podkreślają jego organizatorzy, platforma

wymiany eksperckiej wiedzy i ogromnego doświadczenia polskich przedsiębiorców, naukowców oraz polityków tj. prezesów spółek, dyrektorów instytucji, rektorów uczelni, samorządowców oraz ekspertów ds. prawa i gospodarki. Wymiana poglądów i doświadczeń autorytetów nauki, biznesu oraz przedstawicieli administracji państwowej i samorządowej, pozwoli wypracować narodowy program przedsiębiorczości rozwoju społeczno-ekonomicznego Polski. Tegoroczna edycja wydarzenia odbyła się w dniach 5-7 października w Centrum Kongresowym ICE Kraków. Dwa lata wcześniej kongres odbywał się w Centrum Konferencyjnym UWM.

dbp



Fot. J. Pajęk

JUBILEUSZ WYDZIAŁU PRAWA I ADMINISTRACJI

ROK AKADEMICKI 2020/21 BYŁ WYJĄTKOWY DLA **WYDZIAŁU PRAWA I ADMINISTRACJI** UWM, PONIEWAŻ BYŁ ROKIEM JUBILEUSZOWYM. ZAKOŃCZENIEM OBCHODÓW 20-LECIA WYDZIAŁU BYŁA UROCZYSTA INAUGURACJA KOLEJNEGO JUŻ ROKU AKADEMICKIEGO.

„Pamiętam jak dziś powrót śp. prof. Stanisława Pikulskiego z posiedzenia Senatu UWM 10 lipca 2001 r., na którym utworzono Wydział Prawa i Administracji. (...) Przez kolejne 20 lat wydział – dzięki wysiłkowi wielu ludzi – rozwinął się do dzisiejszej postaci, co mogłem obserwować jako aktywny uczestnik tych wydarzeń”. Tymi słowami przemówienie inauguracyjne rozpoczął 2 października b.r. prof. Jarosław Dobkowski, dziekan Wydziału Prawa i Administracji. Inauguracja roku akademickiego 2021/22 była już ostatnim akcentem obchodów 20-lecia wydziału.

– Przyjęliśmy, że cały rok akademicki 2020/21 odbywać się będzie pod szyldem „20 lat Wydziału Prawa i Administracji”. Wydawaliśmy książki, w szczególności monografie opatrzone logo 20-lecia, organizowaliśmy konferencje naukowe oraz inne przedsięwzięcia. Na tę okoliczność przygotowaliśmy także specjalną księgę jubileuszową, w której są opisane dokonania wszystkich moich poprzedników i wszystkie najważniejsze fakty związane z funkcjonowaniem wydziału. Z okazji jubileuszu odbyła się także specjalna konferencja naukowa pt. „Wyzwania naukowe Wydziału Prawa i Administracji UWM w Olsztynie w 20-lecie istnienia”. Zwieńczeniem obchodów była inauguracja roku akademickiego podczas której wręczyliśmy nagrody – Laury Cezara, m.in. najlepszym naukowcom, najsympatyczniejszym wykładowcom i pracownikom administracji oraz najaktywniejszym studentom, absolwentom – wyjaśnia dziekan.

Wydział Prawa i Administracji przyjął w tym roku na studia ponad 1000 studentów.

– Jesteśmy bardzo zadowoleni. Prawo jest kierunkiem sztandarowym na naszym wydziale, ale dużą popularnością cieszyła się także niedawno utworzona kryminologia, na którą ubiegało się 8 osób na 1 miejsce. Jest to dla nas ogromne źródło satysfakcji. Potrafiliśmy przyciągnąć młodzież do nas, chociaż kierunek ten prowadzą także inne uczelnie znajdujące się niedaleko – podkreśla dziekan. – Myślę, że pozycja naszego wydziału zarówno w nauce, jak i dydaktyce jest dość znacząca nie tylko w Polsce, ale też wzrasta w środowisku międzynarodowym. Świadczą o tym chociażby

goście zagraniczni, którzy zaszczylili nas swoją obecnością podczas inauguracji – dodaje dziekan.

Wydział Prawa i Administracji UWM jest dość młodym wydziałem, ale wszyscy dokładają wszelkich starań, aby cały czas się rozwijać. Oprócz interesującej oferty dydaktycznej stawia także na rozwój kadry naukowej, którą stanowią pracownicy łączący teorię z praktyką.

– Nasze plany na najbliższe lata to realizowanie strategii rozwoju Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, wzmacnianie kierunku prawo, rozbudowa oferty edukacyjnej i modernizacja programów nauczania na dotychczasowych kierunkach. W planach mamy powołanie kierunku doradztwo podatkowe. Prace nad nim są już zaawansowane. Jesteśmy bardzo elastyczni i cały czas monitorujemy, jakie są potrzeby edukacyjne naszych przyszłych studentów – podkreśla prof. Dobkowski.

Nie mniej ważne dla władz Wydziału Prawa i Administracji są również kwestie naukowe.

– Chcemy zaważać o jak najwyższą kategorię w procesie ewaluacji. Dorobek naukowy naszych pracowników jest imponujący, ale chcemy go powiększać i zachęcać do tego, aby nasi naukowcy pisali do prestiżowych pism, wydawali swoje dzieła w formie wysoko punktowanych monografii, co także przełoży się na proces ewaluacji oraz wykazywali dużą aktywność grantową, a wyniki badań oddziaływały na administrację i gospodarkę – dodaje dziekan.

Nie sposób mówić o jubileuszu Wydziału Prawa i Administracji nie wspominając o powstającej nowej siedzibie wydziału. Jak podkreśla prof. Dobkowski, jest to marzenie wszystkich osób związanych z wydziałem.

– Gmach pięknieje z dnia na dzień. To nasza wymarzona siedziba. Marzenie to towarzyszy nam od 20 lat i już niedługo się ziści. W nowe mury wejdziemy z nowymi marzeniami i na pewno nie spoczniemy na laurach – podsumowuje dziekan Dobkowski.

syla



Fot. S. Ciepielewski, K. Wróblewska

POWITALI NOWY ROK KULTURALNY

NIECH RZĄDZI MŁODOŚĆ, FANTAZJA I RADOŚĆ! – ZWRÓCIŁ SIĘ DO STUDENTÓW WYDZIAŁU SZTUKI DZIEKAN PROF. BENEDYKT BŁOŃSKI. STUDENCKI KONCERT POŁĄCZYŁ DWA WYDARZENIA – POCZĄTEK ROKU AKADEMICKIEGO NA WYDZIALE I ROKU KULTURALNEGO NA UNIWERSYTECIE.

To była najbardziej niesablonowa i artystyczna z wszystkich uniwersyteckich uroczystości inauguracyjnych. W auli teatralnej Centrum Nauk Humanistycznych społeczność Wydziału Sztuki powitała oficjalnie nowy rok akademicki i jednocześnie otworzyła rok kulturalny. Zgromadzeni w auli goście uczestniczyli w pierwszym koncercie z cyklu „Przystanek Sztuka”, otwierającym kalendarium uniwersyteckich wydarzeń artystycznych. „Przystanek” ma pokazać potencjał twórczy studentów i wykładowców wydziału i mocno zaznaczyć obecność artystów na kulturalnej mapie Olsztyna.

– Witam wszystkich na tej nietypowej uroczystości inauguracyjnej roku akademicki 2021/22. To swego rodzaju eksperyment, po raz pierwszy nie stoimy przed państwem w strojach akademickich, z łańcuchami. Eksperyment, który, powiem szczerze, bardzo mi się podoba. Cieszę się bardzo, że inaugurujemy rok akademicki na tym wyjątkowym wydziale. Cieszymy się, że państwo jesteście na Uniwersytecie, że mamy możliwość obcowania ze sztuką, którą daje nam ten symboliczny „przystanek”. Dziękuję państwu, że jesteście, że tworzycie – zwracał się do społeczności wydziału i gości rektor prof. Jerzy Przyborowski.

– 1 października, podczas Międzynarodowego Dnia Muzyki, wkroczyliśmy nie tylko w nowy rok akademicki, ale również nowy rok kulturalny. Zważywszy na specyfikę wydziału, inauguracja roku kulturalnego jest dla nas tak samo ważna jak akademickiego. Dokonania naszych artystów wykładowców są widoczne na arenie Olsztyna, ale i za granicą. W ten sposób wypełniamy misję Uniwersytetu, którego rolą jest wychowywanie także przez sztukę. Uniwersytet cały czas nam pokazuje, że jest otwarty na kulturę i sztukę – podkreślał dziekan prof. Benedykt Błoński.

W programie pierwszego koncertu „Przystanek Sztuka” znalazł się występ studenckiego zespołu „Dynamit”, zdobywcy nagrody publiczności „Imperfekt”.

Konkurs „Imperfekt” wypączkował z innego cyklicznego przedsięwzięcia – Estrady Studenckiej, która w czerwcu miała swoją 56. edycję.

Drużyna laureatki nagrody, Aleksandra Lamparska, niestety, z przyczyn niezależnych nie mogła przybyć na uroczystość.

Jak zaznacza Adam Rębisz, odpowiedzialny za działania promocyjne wydziału, „Przystanek Sztuka” będzie imprezą cykliczną, prezentowaną co miesiąc w staromiejskiej galerii Sowa przez cały rok akademicki 2021/22. Przed olsztyńską publicznością zaprezentują się najciekawsze młode talenty wydziału. Wybór miejsca nie jest przypadkowy.

– Chcemy pokazać się jak najszerszej publiczności. Koncerty i wystawy będą otwarte i każdy będzie mógł przyjść – podkreśla Adam Rębisz.

Inauguracyjnemu koncertowi towarzyszyła również wystawa prac studentów edukacji artystycznej w zakresie sztuk plastycznych.

W uroczystym powitaniu nowego roku akademickiego na Wydziale Sztuki uczestniczyło w niemal pełnym składzie Kolegium Rektorskie, studenci i pracownicy wydziału, dziekani innych wydziałów, przedstawiciele władz miasta, reprezentanci współpracujących z wydziałem placówek kulturalnych miasta.

Na I roku naukę rozpocznie tu łącznie ponad 50 studentów na obu kierunkach. Strukturę Wydziału Sztuki tworzą Instytut Muzyki z 50-letnią historią istnienia i liczący sobie 30 lat Instytut Sztuk Pięknych. Od 2019 r. na wydziale funkcjonuje również Ośrodek Inicjatyw Artystycznych, zrzeszający uniwersyteckie galerie sztuki, Uniwersytecki Teatr Muzyczny i studio nagrań.

Wydział stara się o uruchomienie od roku akademickiego 2022/23 kierunku produkcji muzycznej i realizacja dźwięku.

mah



fol. J. Pałk

INFORMATYKA Z POZYTYWNA OCENĄ PROGRAMOWĄ

POLSKA KOMISJA AKREDYTACYJNA PRZYZNAŁA KIERUNKOWI INFORMATYKA **POZYTYWNA
OCENĘ PROGRAMOWĄ**. OCENĘ WYSTAWIŁA NA NAJDŁUŻSZY MOŻLIWY CZAS, CZYLI NA 6 LAT.

Decyzja o ocenie zapadła na posiedzeniu prezydium Polskiej Komisji Akredytacyjnej 2 września 2021 r. W przyjętej uchwale stwierdzono, że proces kształcenia realizowany na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim umożliwia studentom kierunku informatyka osiągnięcie wszystkich założonych efektów uczenia się dla studiów 1. i 2. stopnia o profilu ogólnoakademickim. Jednocześnie wskazano, że wszystkie kryteria (określone w stosownych przepisach) zostały spełnione.

Procedura związana z oceną kierunku odbywała się w pierwszym półroczu 2021 r. Pierwszym etapem było przygotowanie raportu samooceny. To zadanie zostało zrealizowane przez 8-osobowy zespół pracowników Wydziału Matematyki i Informatyki. W dokumencie opisali oni 10 ocenianych kryteriów dotyczących m.in. konstrukcji programu studiów i jego realizacji, zasad przyjęcia na studia, weryfikacji efektów uczenia się, współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym i infrastruktury dydaktycznej.

– Wszystkie te kryteria spełniliśmy, a PKA w swoim raporcie po wizytacji nie przedstawiła nam dodatkowych zaleceń. Bardzo pochlebnie wypowiadała się o naszej współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym. Dlatego przyznała nam ocenę pozytywną na 6 lat, czyli na najdłuższy czas, na który może wystawić ocenę – wyjaśnia prof. Adam Doliwa – dziekan Wydziału Matematyki i Informatyki.

Drugim etapem oceny była wizytacja członków Polskiej Komisji Akredytacyjnej, którą przeprowadzili w sposób zdalny w maju tego roku.

Studia informatyczne na Wydziale Matematyki i Informatyki Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego są prowadzone na dwóch stopniach: inżynierskim oraz magisterskim, w formie stacjonarnej i niestacjonarnej. Na studiach inżynierskich oferowane są specjalności: inżynieria systemów informatycznych i informatyka ogólna, zaś na studiach magisterskich: projektowanie systemów informatycznych i sieci komputerowych, techniki multimedialne oraz data science w praktyce (ten zakres dostępny również w języku angielskim).

Na studiach inżynierskich obecnie największym zainteresowaniem cieszy się inżynieria systemów informatycznych, a na magisterskich – data science, chociaż ten zakres kształcenia istnieje dopiero 2. rok.

Studia informatyczne przygotowują absolwenta do pracy w sektorze IT m.in. jako programistę, projektanta i administratora systemów informatycznych lub sieci komputerowych, data scientist, grafika komputerowego, ale również w wielu innych branżach tj. w bankach, urzędach, zakładach produkcyjnych, administracji, szpitalach, sieciach handlowych i szkołach.

Absolwenci, a nawet studenci informatyki na UWM nie mają kłopotów ze znalezieniem pracy. Rekruterzy różnych firm są stałymi gośćmi na wydziale, a ogłoszeń o poszukiwaniu informatyków do pracy na wydziałowej tablicy z aktualnościami nigdy nie brakuje.

Nic więc dziwnego, że w tegorocznej rekrutacji na pierwszy rok studiów kandydaci dopisali z dużym naddatkiem i nie trzeba było robić dodatkowego naboru.

lek



fot. J. Pajęk

UNIwersYTECKI SZPITAL KLINICZNY ZAKOŃCZYŁ PROJEKT „ONKOINNOWACJE”

SZKOLENIE KADRY MEDYCZNEJ I DOPOSAŻENIE PRACOWNI W NAJNOWOCZEŚNIEJSZY SPRZĘT, CZYLI PROJEKT „ONKOINNOWACJE” REALIZOWANY W UNIwersYTECKIM SZPITALU KLINICZNYM W OLSZTYNIE DOBIEGŁ KOŃCA. DZIĘKI NIEMU BĘDZIE MOŻLIWE SZYBSZE DIAGNOZOWANIE PACJENTÓW, KTÓRZY WYMAGAJĄ BADAŃ I ZABIEGÓW OPERACYJNYCH W ZAKRESIE LECZENIA ONKOLOGICZNEGO.

Rak to nie wyrok, bowiem istnieją już metody leczenia chorób nowotworowych, które pozwalają całkowicie uleczyć chorego lub przynajmniej poprawić jakość jego życia i wydłużyć je. Istotny jest jednak czas, a także wyszkolona kadra medyczna oraz najnowocześniejszy sprzęt. Uniwersytecki Szpital Kliniczny zakupił ok. 200 sprzętów medycznych o łącznej wartości 19 mln zł z projektu „Onkoinnowacje”. Całość została sfinansowana z budżetu państwa – 15,2 mln zł oraz przez Unię Europejską – 3,8 mln zł. O zakupionym sprzęcie opowiedzieli medycy podczas briefingu zorganizowanego 14 października.

– Inwestycja ta jest bezcenna, gdyż od niej zależy ludzkie życie. Postawiliśmy m.in. na wyposażenie pracowni endoskopowej, aby skuteczniej diagnozować nowotwory przewodu pokarmowego. Oprócz tego wyposażyliśmy również blok operacyjny i pracownię histopatologiczną, w której odbywa się rozpoznanie na podstawie pobranego od pacjenta materiału. Zakupiliśmy np. laser do usuwania guzów mózgu, nóż ultradźwiękowy, stół operacyjny, barwiarki, aparaty USG z wyposażeniem, osprzęt do onkologii stereotaktycznej, echokardiograf mobilny i inne – wylicza Radosław Borysiuk, dyrektor uniwersyteckiego szpitala.

Uniwersytecki Szpital Kliniczny jest jedynym szpitalem ponadregionalnym w województwie warmińsko-mazurskim, a dzięki projektowi „Onkoinnowacje” stanie się liderem diagnostyki onkologicznej i wczesnego wykrywania raka. To znacząco powinno zmniejszyć śmiertelność w regionie i przyspieszyć terapię pacjentów. Sercem diagnostyki onkologicznej jest

pracownia histopatologii i cytologii, którą wyposażono w najnowocześniejsze sprzęty warte ok. 2 mln zł.

– Tkanki pobierane od pacjenta, czy to fragment guza, wyrostek robaczkowy, pęcherzyk żółciowy, czy zmiana skórna muszą zostać zbadać. Na podstawie budowy morfologicznej mogą ocenić czy jest to zmiana łagodna, czy złośliwa. Nowoczesny sprzęt skraca proces badania tkanek, a im szybciej patomorfologowie wykryją zmiany, tym więcej czasu mają onkolodzy na leczenie pacjenta – wyjaśnia dr n. med. Hanna Majewska, patomorfolog, koordynatorka pracowni histopatologii i cytologii szpitala uniwersyteckiego w Olsztynie.

Doposażenie oddziałów i pracowni szpitala to również nowe możliwości leczenia.

– Laser operacyjny, który został dołączony do pracowni rezonansu magnetycznego umożliwi nam leczenie guzów, których do tej pory leczyć nie mogliśmy. Jest to olbrzymi przełom, ponieważ w tej chwili będziemy mogli część guzów leczyć bez wykorzystania radioterapii, tylko nawiercając bardzo niewielką dziurkę i wkładając światłowód lasera. Światło lasera niszczy guza, a my jesteśmy w stanie to kontrolować. To jedno z pierwszych takich urządzeń w Polsce, o ile nie pierwsze, dlatego cieszymy się bardzo i jesteśmy gotowi, żeby je wykorzystać – podsumowuje dr n. med. Łukasz Grabarczyk, dyrektor ds. leczenia USK.

syl/a



fot. J. Pająg, K. Wróblewska

NAUKOWCY Z UWM W RADZIE INSTYTUTU OGRODNICTWA

PROF. JANKOWSKI Z KATEDRY AGROTECHNOLOGII I AGROBIZNESU, **PROF. KORDAN** Z KATEDRY ENTOMOLOGII, FITOPATOLOGII I DIAGNOSTYKI MOLEKULARNEJ ORAZ **PROF. WILDE** Z KATEDRY DROBIARSTWA I PSZCZELNICTWA TO PRZEDSTAWICIELE UWM W NOWEJ RADZIE NAUKOWEJ INSTYTUTU OGRODNICTWA W SKIERNIEWICACH.

Radę Naukową Instytutu Ogrodnictwa – Państwowego Instytutu Badawczego w Skierniewicach powołuje Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Rada liczy 40 członków. Są wśród nich m.in. naukowcy z uniwersytetów przyrodniczych we Wrocławiu, Lublinie, Poznaniu, SGGW w Warszawie, Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie, Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, Państwowej Uczelni im. Stefana Batorego w Skierniewicach, licznych instytutów i zakładów naukowych oraz przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi i organizacji rolniczych. W radzie znalazło się aż 3 przedstawicieli UWM. Są to: prof. Krzysztof Jankowski – dziekan Wydział Rolnictwa i Leśnictwa, kierownik Katedry Agrotechnologii i Agrobiznesu (ponownie), prof. Bożena Kordan – kierowniczka Katedry Entomologii, Fitopatologii i Diagnostyki Molekularnej (ponownie) oraz prof. Jerzy Wilde z Katedry Drobiarstwa i Pszczelnictwa. 7 października 2021 r. odbyło się pierwsze posiedzenie nowo wybranej rady.

– Wybraliśmy na nim m.in. nowego przewodniczącego rady i jego zastępców. Przewodni-

czącym został prof. Dariusz Grzebelus z Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie – mówi prof. Bożena Kordan.

Rada zbiera się 4-5 razy do roku i jak mówi prof. Kordan, służy instytutowi swą wiedzą i doświadczeniem we wszystkich sprawach. Na zdj. od lewej: prof. Jankowski, prof. Kordan i prof. Wilde

* * *

Instytut Ogrodnictwa jest instytutem badawczym utworzonym w 2011 r. przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z połączenia Instytutu Sadownictwa i Kwiaciarstwa im. Szczepana Pieniążka i Instytutu Warzywnictwa im. Emila Chroboczka. Zatrudnia 409 pracowników, w tym 11 osób na stanowisku profesora. Tworzy go 10 zakładów naukowo-badawczych. Instytut posiada również uprawnienia do prowadzenia specjalistycznych badań nadane przez Głównego Inspektora Ochrony Roślin i Nasiennictwa.

W Instytucie wykonuje się corocznie ok. 2 tys. badań, ekspertyz i prac zleconych, świadczy on także usługi komercyjne dla producentów

i eksporterów żywności. Jego program badawczy obejmuje wszystkie zagadnienia związane z produkcją ogrodnictw. Duże znaczenie w nim ma także pszczelnictwo. Instytut ma w swoim dorobku wiele nowatorskich w skali światowej rozwiązań, które przyczyniły się do rozwoju polskiego ogrodnictwa. Jest jedynym w kraju ośrodkiem hodowli roślin sadowniczych, ale zajmuje się również hodowlą warzyw. W krajowym rejestrze odmian znajduje się obecnie 189 odmian roślin sadowniczych oraz 42 podkładki i 72 odmiany roślin warzywnych hodowli Instytutu Ogrodnictwa. W Instytucie zgromadzono bogate zasoby genetyczne roślin ogrodnictw, w tym około 4 000 obiektów sadowniczych i 11 300 warzywnych. Instytut jest wydawcą 3 czasopism naukowych, wydaje też corocznie kilkadziesiąt poradników, raportów z badań, metodyk, instrukcji, atlasów i materiałów konferencyjnych. Jest aktywnym członkiem Europejskiej Sieci Instytutów Sadowniczych i innych organizacji naukowych związanych z rolnictwem.

lek



Fot. J. Pająk

PROF. TYBURSKI W RADZIE NAUKOWEJ INSTYTUTU OCHRONY ROŚLIN W POZNANIU

DR HAB. JÓZEF TYBURSKI, PROF. UWM Z KATEDRY AGROEKOSYSTEMÓW I OGRODNICTWA NA WYDZIALE ROLNICTWA I LEŚNICTWA UWM ZOSTAŁ POWOŁANY PRZEZ MINISTRA ROLNICTWA I ROZWOJU WSI DO RADY NAUKOWEJ INSTYTUTU OCHRONY ROŚLIN W POZNANIU.

Instytut Ochrony Roślin – Państwowy Instytut Badawczy w Poznaniu prowadzi działalność naukową, która obejmuje ogół zagadnień związanych z ochroną roślin uprawnych w Polsce. W skład rady naukowej IOR wchodzi 31 osób, w tym 16 spoza niego. Są to oprócz prof. Tyburskiego pracownicy naukowcy innych uczelni lub instytucji: np. Centralnego Ośrodka Badania Odmian Roślin Uprawnych w Słupi Wielkiej, uniwersytetów przyrodniczych w Poznaniu i Wrocławiu, Politechniki Bydgoskiej, Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, Głównego inspektoratu Ochrony Roślin i Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa.

Pierwsze posiedzenie rady i wręczenie nominacji odbyło się 21 września 2021 r. XI Kadencja rady trwa od 2021 r. do 2025 r. Dlaczego minister powołał właśnie prof. Józefa Tyburskiego z UWM?

– Pewnie dlatego, że od lat zajmuję się rolnictwem ekologicznym i z pracownikami in-

stytutu prowadzę wspólne badania – wyjaśnia prof. Józef Tyburski.

Zainteresowania naukowe profesora Tyburskiego to rolnictwo ekologiczne, systemy rolnicze, rolnictwo światowe, wpływ sposobów gospodarowania rolniczego na biologiczną różnorodność oraz środowisko. Jest cenionym badaczem i popularyzatorem rolnictwa ekologicznego. Pod jego redakcją ukazało się 17 książek dotyczących różnych dziedzin rolnictwa ekologicznego, np. *Żywność ekologiczna, Ochrona roślin rolniczych w rolnictwie ekologicznym, Ekologiczna uprawa warzyw, Sadownictwo ekologiczne, Praktyczne zasady chowu zwierząt w gospodarstwach ekologicznych czy Rolnictwo biodynamiczne*. Jest autorem podręczników i monografii oraz kilkadziesiąt krajowych i zagranicznych artykułów naukowych.

– Rolnictwem ekologicznym i to w zakresie produkcji roślinnej jak i zwierzęcej zajmuję się od 35 lat. Moje zainteresowanie nim zaczęło

się od potrzeby opracowania kryteriów rolnictwa ekologicznego. Chciałem wiedzieć, co jest ekologiczne, a co już nie – wyjaśnia profesor.

Od tamtej pory prof. Tyburski wiele razy opracowywał kryteria i regulacje prawne dla rozmaitych dziedzin rolnictwa ekologicznego, w zw. z tym jest przewodniczącym Rady rolnictwa i produkcji ekologicznej przy Ministrze Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Wiele lat był członkiem IFOAM – Międzynarodowej Federacji Ruchów Rolnictwa Ekologicznego – ogólnoswiatowej organizacji parasolowej dla ruchu rolnictwa ekologicznego, która reprezentuje ok. 800 podmiotów w 117 krajach. Jest absolwentem ART w Olsztynie. Prowadzi własne gospodarstwo ekologiczne. Żonaty, 3 dorosłych dzieci. Interesuje się fotografią przyrody. Lubi współpracować z ludźmi.

lek

AKADEMIA UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH ZAPRASZA STUDENTÓW

AKADEMIA UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH TO NOWY WSPÓLNY PROJEKT UWM I OLSZTYŃSKIEGO ODDZIAŁU ZUS. POROZUMIENIE W TEJ SPRAWIE UWM I ZUS ZAWARŁY 1 PAŹDZIERNIKA.

Akademia Ubezpieczeń Społecznych skierowana jest do studentów studiów I, II, III stopnia, jednolitych magisterskich, słuchaczy studiów podyplomowych, a także do pracowników ZUS oraz pracowników uczelni.

Składa się na nią wiele różnych działań. Są to m.in. staże oraz praktyki w ZUS dla studentów, prowadzenie przez ekspertów ZUS konsultacji i wykładów z zakresu ubezpieczeń społecznych dla studentów, organizowanie przez nich szkoleń z zakresu ubezpieczeń społecznych dla wykładowców oraz pracowników admini-

stracyjnych UWM, współorganizowanie konferencji poświęconych ubezpieczeniom społecznym oraz edukacja w tym zakresie, udział ekspertów ZUS (stoisko eksperckie) podczas konferencji o tematyce ubezpieczeń społecznych oraz „Dni kariery”, organizowanych przez UWM, uznanie przez UWM ważności olimpiady organizowanej przez ZUS dla uczniów szkół ponadpodstawowych i przyznania indeksu/dodatkových punktów w rekrutacji na studia dla jej laureatów, możliwość publikacji artykułów naukowych pracowników UWM w punktowa-

nym kwartalniku naukowym „Ubezpieczenia Społeczne. Teoria i praktyka”,

– Jest to kontynuacja umowy o współpracę, którą w listopadzie 2017 r. zawarła z rektorem UWM prof. Gertruda Uścińska – prezes ZUS. Ponieważ dotychczasowa realizacja tej umowy spełniła nasze oczekiwania, przedłużamy ją o kolejne 5 lat i rozszerzamy jej zakres – informuje Aneta Wiecha-Wasiluk, dyrektorka oddziału ZUS w Olsztynie, która w imieniu ZUS wraz z rektorem UWM prof. Jerzym Przyborowskim podpisała umowę.

lek

UWM OTWIERA DOSTĘP DO BADAŃ I PUBLIKACJI

UNIwersytet Warmińsko-Mazurski Wdraża politykę otwartego dostępu do publikacji i badań naukowych. Działania te koordynować będzie **DR HAB. MAREK SALAMONOWICZ** z Wydziału Prawa i Administracji.



Fot. archiwum prywatne

Zasada otwartego dostępu do publikacji naukowych i badań (Open Access) zapisana jest w ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz w zaleceniach Komisji Europejskiej z 2018 r. Zgodnie z wytycznymi wszystkie publikacje naukowe i badania finansowane ze środków publicznych, czyli w przypadku Polski z Narodowego Centrum Nauki, Narodowego Centrum Badań i Rozwoju oraz Ministerstwa Edukacji i Nauki powinny być udostępniane bezpłatnie, w sposób otwarty i niedyskryminacyjny. W praktyce oznacza to, że dostęp do nich mogą mieć nie tylko inni naukowcy, ale też np. przedsiębiorcy i ogół społeczeństwa.

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski wprowadził zasadę Open Access uchwałą Senatu z czerwca br. Polityka otwartego dostępu dotyczyć będzie także doktorantów, studentów, słuchaczy studiów podyplomowych i stażystów związanych umowami z UWM.

Na naszej uczelni koordynacją działań związanych z zasadą swobodnego dostępu zajmuje się specjalny pełnomocnik dr hab. Marek Salamowicz, prawnik z Katedry Prawa Cywilnego i Prawa Prywatnego Międzynarodowego na Wydziale Prawa i Administracji UWM. Jego kadencja potrwa do 31 sierpnia 2024 r. Czym zajmie się w pierwszej kolejności?

– Będziemy tworzyć tzw. repozytoria z otwartym dostępem, gromadzące publikacje pracowników naukowych i doktorantów. Wykorzystamy różne możliwości, które daje system prawa – autorzy będą mogli wybrać, na jakich zasadach udostępnią swoje prace. Powstanie również repozytorium danych badawczych oraz tzw. zasobów technologicznych. Jesteśmy w czołówce uczelni publicznych pod względem liczby zgłoszeń patentowych. Mamy też prawa ochronne do znaków towarowych typu Kortowiada – informuje dr hab. Salamowicz.

Repozytoria z danymi badawczymi, ze względów bezpieczeństwa, powstaną najprawdopodobniej na serwerach zarządzanych przez Regionalne Centrum Informatyczne UWM. Jak podkreśla dr Salamowicz, naukowcy powinni liczyć na pomoc ze strony redaktorów repozytorium i administratorów, aby ustalić, co i na jakich zasadach trafi do repozytorium publikacji naukowych lub danych badawczych.

– To nie jest tak, że będziemy upubliczniać wszystko. Mam tu na myśli np. badania kliniczne, w których często są przetwarzane tzw. dane wrażliwe, dane osobowe, czy objęte tajemnicą przedsiębiorstwa. Nie możemy także dopuszczać do udostępniania informacji naruszających prawo, w tym prawo własności intelektualnej czy dobra osobiste innych osób – podkreśla Marek Salamowicz.

Czy otwarty dostęp będzie oznaczać, że np. każdy Kowalski będzie mógł podejrzeć, nad czym pracują naukowcy?

– Deponowanie danych to jedna kwestia, a druga to ich udostępnianie. Jeżeli to będą dane z projektów finansowanych ze środków publicznych, np. wyniki badań, które naukowiec może i chce udostępnić w miejscu i czasie dowolnie przez każdego wybranym, czyli np. z prywatnego komputera, niektóre wyniki mogą być w taki sposób rozpowszechnione, ale uzyskanie dostępu do danych wymagających szczególnej ochrony będzie wymagało pewnych ograniczeń. Jednak zasada jest taka, aby ujawniać w maksymalnym stopniu tam, gdzie można i jak najszerzej, natomiast ograniczenia wprowadzać w stopniu niezbędnym i koniecznym. – zaznacza dr Salamowicz.

Jak podkreśla dr Salamowicz, polityka otwartego dostępu do badań i publikacji zwiększy rozpoznawalność dorobku pracowników naukowych Uniwersytetu i przyczyni się do większej liczby cytowań, a pośrednio pozwoli na uczestnictwo w większej liczbie projektów badawczych. Pozwoli również uniknąć powielania badań i zapobiegnie np. wydawaniu publicznych pieniędzy na te same działania. Umożliwi także rzetelną weryfikację uzyskanych wyników badań i lepsze ukierunkowanie dalszych prac badawczo-rozwojowych.

– Istotne jest również – zwraca uwagę pełnomocnik – że repozytorium wspomaga zarządzanie uczelnią. W administrowaniu bazą powinno być wykorzystane nowoczesne oprogramowanie wspomagające np. tworzenie zespołów badawczych naukowców. Mamy już przetarty szlak przez inne uczelnie i czerpiemy z ich doświadczeń – np. SGGW, Politechnika Gdańska czy Uniwersytet Warszawski – wyjaśnia dr Salamowicz.

Dane zgromadzone w repozytorium mogą również ułatwić procesy analizy i raporty dotyczące dorobku naukowego pracowników naukowych.

Polityka otwartego dostępu do wyników badań pozwoli także przyspieszyć postęp naukowy, pomoże w zwalczaniu oszustw naukowych oraz ma sprzyjać wzrostowi gospodarczemu i innowacjom. Należy podkreślić, że otwarty dostęp do badań i publikacji w żaden sposób nie wpłynie negatywnie na uzyskiwanie przez Uniwersytet, jego partnerów gospodarczych, czy twórców praw własności przemysłowej obejmujących wyniki badań, np. praw z patentów. Wręcz przeciwnie, powinien stanowić dodatkowy impuls dla ochrony i komercjalizacji wyników badań naukowych.

Małgorzata Hołubowska



Fot. J. Pejgk

BIBLIOTEKA W CHMURZE

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA UWM WDRAŻA CHMUROWY SYSTEM BIBLIOTECZNY ALMA. DZIĘKI NIEMU DOŁĄCZY DO GRONA NAJNOWOCZEŚNIEJSZYCH TEGO TYPU PLACÓWEK NA ŚWIECIE.

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski podpisał umowę ze spółką Ex Libris na dostawę systemu bibliotecznego Alma wraz z multiwyszukiwarką zasobów bibliecznych Primo VE. Pierwsze spotkanie rozpoczynające projekt odbyło się 18 października i wzięli w nim udział przedstawiciele firmy Ex Libris, Centrum Innowacji i Transferu Technologii oraz pracownicy Biblioteki Uniwersyteckiej.

– Firma Ex Libris jest czołowym światowym dostawcą rozwiązań chmurowych dla bibliotek, a system Alma i multiwyszukiwarka Primo to najnowocześniejsze rozwiązania typu cloud computing, realizujące potrzeby wszystkich typów bibliotek – wyjaśnia dr inż. Scholastyka Baran, dyrektorka Biblioteki Uniwersyteckiej UWM.

System chmurowy Alma został wdrożony już w ponad 1800 instytucjach, 50 konsorcjach i 30 krajach.

– Wśród uczelni zagranicznych, które wdrożyły Almę znajdują się m.in. takie uniwersytety jak: Cambridge, Harvard czy Oxford, czyli najbardziej renomowane ośrodki akademickie na świecie. W Polsce do tej pory ten system został zaimplementowany na 3 uczelniach: Uniwersytecie Jagiellońskim w 2019 r., Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w 2020 r. i w tym roku na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Zatem Uniwersytet Warmińsko-Mazurski będzie 4. uczelnią w kraju, która ten system biblioteczny będzie miała u siebie. To ogromne osiągnięcie. Biblioteka Uniwersytecka UWM dołączy do grona najnowocześniejszych bibliotek na świecie – podkreśla dr inż. Scholastyka Baran.

Wdrożenie nowego systemu potrwa kilka miesięcy. Praca w nim zaplanowana jest na początek kwietnia 2022 r.

– Implementacja nowego systemu bibliotecznego zapewni realizację misji biblioteki na najwyższym światowym poziomie. Wdrożone rozwiązania usprawnią nie tylko procesy biblieczne, ale również pracę samych bibliotekarzy. Nowy system umożliwi zintegrowane zarządzanie zasobami tradycyjnymi, jak i elektronicznymi – mówi dyrektorka.

Obecny system biblioteczny, którego biblioteka używa, czyli zintegrowany system biblioteczny Aleph, umożliwia zarządzanie tylko zasobami tradycyjnymi.

– System Alma jest systemem chmurowym, czyli jest przygotowany do pracy z serwerów chmurowych bez instalacji lokalnej, dzięki czemu biblioteki mogą zrezygnować z kosztów drogiego zaplecza serwerowego. Cała obsługa odbywa się poprzez przeglądarkę internetową, co pozwoli bibliotece uniezależnić się od syste-

mu operacyjnego, który jest zamontowany na stacjach roboczych. Bibliotekarze będą mogli stać się bardziej mobilni i będą mogli obsługiwać użytkowników np. ze smartfona czy tabletu. Plusem systemu chmurowego jest także to, że podobnie jak inne aplikacje mobilne, jest aktualizowany raz w miesiącu, dzięki czemu będziemy mieć cały czas dostęp do najnowszej wersji – podsumowuje dr inż. Scholastyka Baran.

Menadżerem wdrożenia ze strony Ex Libris jest Aleksander Gniot, a kierownikiem projektu Zofia Mozeluk z ClITT. Wsparcie techniczne zapewni Paweł Przytuła. W zespole projektowym, w skład którego weszli pracownicy Biblioteki Uniwersyteckiej UWM, znalazło się 13 osób. Ich zadaniem będzie m.in. dostarczanie niezbędnych informacji do migracji danych i konfiguracji systemu, testowanie systemu na bieżąco, przekazywanie wiedzy o Almie pozostałym pracownikom biblioteki.

System biblioteczny Alma został kupiony z Programu Rozwoju Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój.

syl/a

PROBLEMY GOSPODARKI ENERGIĄ I ŚRODOWISKIEM W MLECZARSTWIE

W STARYCH JABŁONKACH ODBYŁA SIĘ 40. KONFERENCJA NAUKOWO-TECHNICZNA „PROBLEMY GOSPODARKI ENERGIĄ I ŚRODOWISKIEM W MLECZARSTWIE”. PATRONAT HONOROWY NAD WYDARZENIEM OBJĄŁ REKTOR UWM PROF. JERZY PRZYBOROWSKI.

– Mottem naszej konferencji jest hasło „Łączyć tych, którzy potrafią, z tymi, którzy potrzebują” – mówiła w rozpoczynającym obrady wystąpieniu przewodnicząca konferencji dr hab. inż. Katarzyna Banach, prof. UWM z Wydziału Nauk Ekonomicznych. Jak dodała, celem wydarzenia jest wymiana poglądów i doświadczeń oraz integracja środowisk naukowych i praktyków zainteresowanych problematyką zasygnalizowaną w hasle obrad. Jest też i drugi cel, czyli prezentacja osiągnięć technologicznych ułatwiających realizację strategii zrównoważonego rozwoju i Zielonego Ładu.

Do motta wydarzenia nawiązał w swoim wystąpieniu także prof. Jerzy Przyborowski, rektor UWM, który podkreślał wagę współpracy przedstawicieli nauki z otoczeniem społeczno-gospodarczym. Rektor wraz z prorektorem ds. rozwoju i polityki finansowej Mirosławem Gornowiczem wręczyli profesorowi Januszowi Budnemu, honorowemu Jubilatowi konferencji, medal „20-lecia Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego”. W ten symboliczny sposób Kolegium Rektorskie doceniło trwające 40 lat zaangażowanie profesora Budnego w organizację konferencji oraz – jak mówił rektor – niekwestionowany wkład w rozwój Uniwersytetu.

Profesor Janusz Budny po przyjęciu gratulacji podarował każdemu z gości specjalnie przygotowane „Kalendarium konferencji energetycznej polskiego mleczarstwa (1982-2020)”.

Profesorowie Janusz Budny i Ryszard Żywica otrzymali także listy gratulacyjne oraz złote odznaki Mlekovity od prezesa firmy Dariusza Sapińskiego.

Obrady konferencyjne (20-23 września) podzielono na 3 sesje. W pierwszej, której przewodniczył prof. Ryszard Żywica, prezes Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego (UWM, Wydział Nauk Ekonomicznych), referaty wygłosili 3 osoby. Prof. Janusz Budny mówił o gospodarowaniu energią, mgr inż. Jan Marjanowski o polskich drogach odzysku wody na cele kotłowe i chłodnicze z wód poprocesowych w przemyśle mleczarskim, zaś mgr inż. Janusz Turowski o zadaniach stojących w najbliższych dekadach przed mleczarstwem, energią i środowiskiem.

Drugiej sesji przewodniczył dr hab. inż. Piotr Sołowiej, prof. UWM (UWM, Wydział Nauk Technicznych). Wyniki badań i przyjazne dla środowiska innowacyjne rozwiązania w tej części obrad prezentowali:

- Jarosław Dziegielewski – Inwestycje energetyczno-ekologiczne w grupie Mlekovita;
- prof. dr hab. inż. Mirosław Krzemieniewski (UWM w Olsztynie) – Instalacje do sekwestracji CO₂ z reaktorem glonowym – przykładowe rozwiązania, koszty budowy i eksploatacji;
- prof. dr hab. Danuta Mierzwa (AWL we Wrocławiu) – Kultura organizacyjna spółdzielni mleczarskich w Polsce – raport z badań;



Fot. archiwum prywatne

- prof. dr hab. inż. Janusz Wojdalski (Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej) – Gospodarka wodno-ściekowa w zakładach przemysłowych – możliwości finansowania;
- Gwidon Janów (STIGEN) – Korzyści ekonomiczne przy zastosowaniu innowacyjnej technologii wytwarzania pary czystej do żywności;
- Maciej Piątkowski (GEA) – Sposoby wykorzystania źródeł energii w maszynowni chłodniczej;
- Krzysztof Łuczak (DUON Dystrybucja sp. z o.o.) – Wyzwania branży mleczarskiej w obliczu transformacji energetycznej;
- Bożena Chmielina i wsp. (Ekotechnologie S.C.) – Technologia BIOROL – innowacyjne rozwiązanie dotyczące przetwarzania osadów powstałych w zakładowych oczyszczalniach.

W ostatniej części konferencji referaty wygłosili przedstawiciele firm, a część z nich zaprezentowała swoje oferty również przy stoiskach: Ekotechnologie S.C.; MARCOR; Novatek Green Energy; FRIZO; JUMO sp. z o.o.; Centrum Elektroniki Stosowanej sp. z o.o.; Blucher Metal S.A.; Opti-Flow; NEUMO POLSKA sp. z o.o. STIGEN i GEA.

Podczas uroczystej kolacji zarząd Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego (prof. Ryszard Żywica i prof. Katarzyna Banach) oraz przewodniczący kapituły (Jan Marjanowski) wręczyli statuetki pamiątkowe osobom szczególnie zasłużonym: Wandzie Masalskiej; Jerzemu Gruszczyńskiemu; Adamowi Górnemu i Kazimierzowi Melerowi.

Za organizację jubileuszowej edycji konferencji odpowiadało Stowarzyszenie Naukowo-Techniczne „Energia i środowisko w mleczarstwie” oraz dwa wydziały Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego: Nauk Ekonomicznych i Nauki o Żywności.

Funkcję gospodarza regionalnego konferencji pełnił mgr inż. Dariusz Sapiński – prezes firmy Mlekovita. W konferencji wzięło udział ok. 130 uczestników.

NOWI TUTORZY NA WYDZIALE ROLNICTWA I LEŚNICTWA

JAK ROZWINĄĆ POTENCJAŁ NAUKOWY I OSOBISTY STUDENTA? JAK NAUCZYĆ GO KRYTYCZNEGO MYŚLENIA, FORMUŁOWANIA I OBRONY ARGUMENTÓW, PROWADZENIA DYSKUSJI, STAWIANIA CELÓW I PLANOWANIA? JAK ZBUDOWAĆ OSOBOWĄ RELACJĘ ZE STUDENTEM? TAKIE UMIEJĘTNOŚCI ZDOBYWALI PODCZAS SZKOŁY TUTORINGU PRACOWNICY WRIL.

Nawet po latach prowadzenia zajęć ze studentami można się nauczyć czegoś nowego, np. metody edukacji spersonalizowanej, w której student i nauczyciel są partnerami w relacji. Przekonali się o tym pracownicy Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa podczas Szkoły Tutorów Akademickich. Szkoła trwała od 27 marca do połowy czerwca br. i była częścią uniwersyteckiego projektu „Uniwersytet Wielkich Możliwości – program podniesienia jakości zarządzania procesem kształcenia i jakości nauczania”. Do szkoły zapisało się 7 pracowników wydziału: dr hab. Stanisław Bielski (na zdj. stoi 1. z lewej) z Katedry Agrotechnologii i Agrobiznesu, dr inż. Wiesława Gadomska (siedzi 1. z lewej) z Katedry Architektury Krajobrazu, dr inż. Wojciech Truszkowski (stoi 1. z prawej) z Katedry Agrotechnologii i Agrobiznesu, prof. Urszula Wachowska (stoi 2. z prawej) z Katedry Entomologii, Fitopatologii i Diagnostyki Molekularnej, dr hab. Anna Nogalska (siedzi 1. z prawej) prof. UWM z Katedry Chemii Rolnej i Środowiskowej, dr hab. Agnieszka Kosewska, prof. UWM (stoi 2. z lewej) również z Katedry Entomologii, Fitopatologii i Diagnostyki Molekularnej oraz prof. Bożena Kordan (siedzi w środku) – kierowniczka Katedry Entomologii, Fitopatologii i Diagnostyki Molekularnej i zarazem wydziałowa koordynatorka projektu.

Zajęcia z tutoringu ze względu na pandemię COVID-19 odbywały się zdalnie i obejmowały 64 godziny. Składały się na nie 4 weekendowe zjazdy. Było to dość duże wyzwanie dla uczestników szkoły, bo zajęcia trwały od rana do godzin popołudniowych. W dużej części składały się na nie warsztaty, w czasie których nauczyciele akademicki wcielali się nierzadko w rolę studentów i to takich z różnymi osobowościami.

Czego zatem się uczyli? Korzystania z narzędzi tutoringu akademickiego, takich jak esej tutorski czy case study. Poznawali, jak wykorzystać narzędzia coachingowe i tutorskie do budowania motywacji oraz do realizacji indywidualnych projektów edukacyjnych. Dowiadywali się, jak sobie radzić z trudnymi sytuacjami w pracy tutorskiej. Wykładowcy z Collegium Wratislaviense, którzy mocno przykładali się do swojej pracy, uczyli ich także procesu wdrażania tutoringu i jego systemowego zastosowania.

Uzyskanie certyfikatu ukończenia Szkoły Tutorów Akademickich I stopnia poświadczają zdobycie wiedzy, umiejętności i narzędzi potrzebnych do rozpoczęcia samodzielnej pracy metodą tutoringu. Czy takie szkolenie



fol. J. Pająk

ludziom, którzy mają już niemałe doświadczenie w pracy dydaktycznej jest potrzebne i co im daje nowego?

– Też stawialiśmy sobie takie pytanie przed rozpoczęciem szkoły, ale w jej trakcie nasze wątpliwości się rozwiązały – mówi prof. Kordan, która była nie tylko koordynatorką, ale i słuchaczką Szkoły Tutoringu Akademickiego. – Po pierwsze, okazało się, że niektóre z poznanych narzędzi już stosowaliśmy intuicyjnie, nie nazywając ich metodami tutoringowymi. Po drugie, tutoring wprowadza nowe podejście w pracy edukacyjnej, pozwala na rozwój osobisty, a przede wszystkim uruchamia refleksję nad stawianymi celami i wartościami. Tutoring jest metodą indywidualnej opieki nad studentem, opartej na relacji mistrz-uczeń, która, dzięki integralnemu spojrzeniu na rozwój człowieka, stara się o pełny rozwój jego potencjału. Ta szkoła pokazała nam nowe narzędzia i metody. Za szczególnie cenne uważam metody motywowania studentów. Będziemy z pewnością stosować je w codziennej pracy ze studentami – zapewnia prof. Kordan.

Cztery całe weekendy wypełnione intensywnym szkoleniem to jednak duże wyrzeczenie.

– Tak, owszem, ale oprócz zjazdów weekendowych w trakcie tygodnia prowadziliśmy również indywidualne spotkania, podczas których wcielaliśmy się w rolę studenta lub tutora. Szkoła zabrała nam dużo czasu, ale uświadomiła, że potrzebne są nam szkolenia. Największą przeszkodą w tym jest brak mobilizacji – przypuszcza prof. Kordan.

lek

Zadanie pn. „Podniesienie kompetencji dydaktycznych nauczycieli akademickich Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa” w ramach projektu „Uniwersytet Wielkich Możliwości – program podniesienia jakości zarządzania procesem kształcenia i jakości nauczania”, nr POWR. 03.05.00-00-Z201/18 zostało współfinansowane przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Społecznego.



PROF. GRZYBOWSKI Z NAGRODĄ WIELKOPOLSKIEJ IZBY LEKARSKIEJ

PROF. N. MED. ANDRZEJ GRZYBOWSKI – OKULISTA OTRZYMAŁ NAGRODĘ NIE ZA OSIĄGNIĘCIA NAUKOWE CZY KLINICZNE, LECZ ZA... KRZEWIENIE PAMIĘCI HISTORYCZNEJ. W POZNAWANIU HISTORII MEDYCYNY WIDZI DUŻE KORZYŚCI DLA STUDENTÓW I LEKARZY W KAŻDYM WIEKU.

Prof. n. med. Andrzej Grzybowski jest kierownikiem Katedry Okulistyki na Wydziale Lekarskim UWM, jedynym polskim okulistą, który znalazł się na liście 2% najbardziej rozpoznawanych naukowców świata przygotowanej przez Uniwersytet Stanforda. W lutym br. otrzymał nagrodę Ministra Edukacji i Nauki za znaczące osiągnięcia naukowe. Na początku września Wielkopolska Izba Lekarska przyznała mu jednak nagrodę za krzewienie pamięci historycznej. Dlaczego właśnie taką? Złośliwość środowiska? Nieznajomość osiągnięć?

– Nic z tych rzeczy – śmieje się prof. Grzybowski. – Cieszę się z tej nagrody i poczytuję ją sobie za duże wyróżnienie, tym bardziej że pochodzi właśnie z mego środowiska.

Okulistyka to sfera medycyny, którą profesor zajmuje się naukowo i klinicznie. Historii medycyny też poświęca swój czas oraz serce i ma na tym polu także publikacje w naukowych czasopiśmie, a nawet międzynarodowe nagrody.

Zainteresowanie historią u Andrzeja Grzybowskiego nie pojawiło się tak od razu. Na początku lat 90. XX w. jako młody lekarz pojechał na staż do Edynburga na stypendium Funduszu Pamiątkowego Polskiego Wydziału Lekarskiego w Edynburgu.

– Mało kto wie, że w marcu 1941 r. na Uniwersytecie w Edynburgu powstał Polski Wydział Lekarski, który kształcił kadry medyczne dla potrzeb Polskich Sił Zbrojnych w Wielkiej Brytanii i działał do 1949 r. Dyplom lekarza uzyskało 227 absolwentów. Byli oni kierowani do Polskich Sił Zbrojnych. Kadre akademicką stanowili profesorowie i docenci uniwersytetów polskich, którzy schronili się w Wielkiej Brytanii oraz profesorowie Uniwersytetu w Edynburgu. Absolwenci i ich potomkowie założyli Fundusz Pamiątkowy, który funduje stypendia młodym polskim lekarzom. Przebywając na stażu spotkałem niektórych. Efektem tych spotkań było kilka artykułów o wydziale i jego absolwentach i o historii okulistyki. I tak się zaczęła moja przygoda z historią medycyny i okulistyki – wyjaśnia prof. Grzybowski.

Od tamtej pory prof. Grzybowski z równą pasją dzieli swe zainteresowania na okulistykę i historię medycyny. Kilka lat był kierownikiem Ośrodka Historycznego Naczelnej Izby Lekarskiej w Warszawie oraz przewodniczącym Komisji Historycznej Wielkopolskiej Izby Lekarskiej. Dzięki jego staraniom komisja pozyskała fundusze i odnowiła zaniedbane groby 12 zasłużonych wielkopolskich lekarzy na cmentarzu w Poznaniu. Jest au-

torem słownika biograficznego „Lekarze – patroni ulic w Wielkopolsce”, którego 3. rozszerzone wydanie właśnie przygotowuje.

– W wielu miastach Wielkopolski, podobnie jak w całej Polsce, są ulice, których patronami są lekarze. Byli to często ludzie zasłużeni na różnych polach, nie zawsze związanych z medycyną, np. w działalności patriotycznej lub społecznej. Poza swymi społecznościami często są nieznanymi, a bywa, że nawet w swoich miejscowościach. Wspólnie z gronem współpracowników odnajdujemy ich, zbieramy o nich materiały i opisujemy – opowiada prof. Grzybowski.

Szczególne interesuje go historia okulistyki, a przede wszystkim okulistyki polskiej.

– Do II wojny światowej polska okulistyka należała do europejskiej czołówki, co w tamtych czasach oznaczało czołówkę światową. Potem zostaliśmy w tyle – informuje profesor.

Za swą misję poczytuje odnajdywanie ważnych polskich okulistów i ich przypominanie lub wręcz przedstawianie. Okazuje się, że nawet wybitne postaci poszły w zapomnienie.

– Nadal wymaga opracowania dorobek naukowy najważniejszego polskiego okulisty XIX wieku, czyli Ksawerego Gałęzowskiego. Skończył studia w Petersburgu, po czym wyjechał do Paryża, w którym założył jedną z najważniejszych ówczesnie klinik we Francji. Napisał ponad 200 prac naukowych, kilkanaście podręczników i był założycielem czasopisma okulistycznego. Pisał prace po francusku, ale uważał się za Polaka i za takiego uznawali go Francuzi. Dlatego Francuzi nigdy nie opracowali jego dorobku. W Polsce nadal jest pomijany nawet w bardzo prestiżowych opracowaniach historycznych. Od

lat zbieram jego prace i podręczniki oraz wszelkie materiały biograficzne. Mam w domu jego podobiznę. Materiału jest tyle, że wystarczyłoby i na doktorat i pewnie książkę. W obu przypadkach szukam zainteresowanego. Wiele lat temu podczas pobytu w Paryżu odwiedziłem jego prawnuka – nefrologa, który przekazał mi sporo informacji i materiałów. Albo Wincenty Fukała. Skończył studia w Wiedniu. Pracował tam i w czeskim Pilźnie. Prace naukowe pisał po niemiecku. W latach 80. XIX w. opracował technikę operacyjną – zwaną do dzisiaj operacją Fukały. Ponieważ przez wiele lat nie było żadnego artykułu na jego temat po angielsku, powszechnie mylono jego pochodzenie. Wielokrotnie byłem świadkiem, gdy

» Dla przypomnienia tych ważnych postaci ustanowiłem wykłady ich imion na obu organizowanych przeze mnie konferencjach okulistycznych w tym roku. Mamy jeszcze bardzo wiele do zrobienia w dziele odkrywania i przypominania zasłużonych polskich lekarzy i naukowców. Dziedziny medycyny jest bardzo wiele. W wielu Polacy byli aktywni naukowo. Zapraszam wszystkich zainteresowanych do współpracy. Chętnie pomogę w opracowaniu ciekawych materiałów zarówno w jęz. polskim oraz angielskim – podkreśla.



nazywano go Austriakiem, a raz nawet Japończykiem. Tu lukę udało nam się ostatecznie wypełnić. We współpracy z prof. Schmidtem z Freiburga opublikowaliśmy cykl 3. artykułów nt. Fukuły w najlepszych międzynarodowych czasopismach okulistycznych i dzisiaj już nie ma żadnych wątpliwości, że był Polakiem. Dla przypomnienia tych ważnych postaci ustanowiłem wykłady ich imion na obu organizowanych przeze mnie konferencjach okulistycznych w tym roku – dodaje prof. Grzybowski. – Mamy jeszcze bardzo wiele do zrobienia w dziele odkrywania i przypominania zasłużonych polskich lekarzy i naukowców. Dziedzin medycyny jest bardzo wiele. W wielu Polacy byli aktywni naukowo. Zapraszam wszystkich zainteresowanych do współpracy. Chętnie pomogę w opracowaniu ciekawych materiałów zarówno w jęz. polskim oraz angielskim – podkreśla.

Profesor Grzybowski uważa, że odkrywanie zasłużonych polskich lekarzy – naukowców to zadanie wdzięczne, szczególnie dla studentów medycyny. Zanim podejmą praktyki kliniczne, wolny czas mogą wykorzystać na badania historyczne. Na pierwszym wykładzie z okulistyki oferuje studentom tego rodzaju współpracę. W ostatnich 5-6 latach w ten sposób powstało około 15 artykułów historycznych, w tym dwa w prestiżowych czasopismach zagranicznych.

To także droga do lepszego poznania wybranej specjalności medycznej. W jaki sposób?

– Wielu ludziom się wydaje, że dokonali jakiegoś odkrycia, bo nie znają historii. Tymczasem nasi poprzednicy zrealizowali mnóstwo odkryć i naprawdę trudno jest wymyślić coś nowego. Dlatego warto poznać historię jakiegoś zagadnienia, aby nie tracić czasu na odkrywanie już dawno odkrytego. Ponadto zrozumienie procesu prowadzącego do odkrycia jest często bardzo pouczające – dodaje prof. Grzybowski.

Teraz już wiadomo, że Wielkopolska Izba Lekarska swą nagrodę przyznała mu z pełnym rozmysłem.

Na zdj. prof. Grzybowski (z prawej) odbiera nagrodę z rąk to prezesa WIL dr Artura de Rosier.

Prof. n. med. Andrzej Grzybowski jest kierownikiem Katedry Okulistyki na Wydziale Lekarskim UWM i kierownikiem Instytutu Okulistycznych Badań Naukowych w Poznaniu. Jest autorem i współautorem ponad 500 artykułów naukowych drukowanych w recenzowanych czasopismach, głównie zagranicznych. Redaktor naczelny czasopism: „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny” istniejącego od 1926 r. oraz „Historia Ophthalmologica Internationalis”. Ostatnio w wydawnictwie Springer ukazała się książka pod red. prof. Grzybowskiego „Sztuczna inteligencja w okulistyce”.

Lech Kryształowicz

MŁODZI NAUKOWCY DYSKUTOWALI O BEZPIECZEŃSTWIE ŻYWNOŚCI

PO RAZ KOLEJNY MŁODZI SPECJALIŚCI
Z ZAKRESU TECHNOLOGII ŻYWNOŚCI
SPOTKALI SIĘ, ABY PODZIELIĆ SIĘ WIEDZĄ
I PRZEDSTAWIĆ WYNIKI BADAŃ.

Konferencja Naukowa Młodych Badaczy „Bezpieczeństwo i jakość żywności” odbyła się w tym roku po raz 18. Tegoroczne obrady (28.09.) toczyły się na platformie Zoom. Pierwotnie było to seminarium środowiskowe młodych pracowników nauki, natomiast od kilku lat odbywa się w formie konferencji. Spotkanie organizują wspólnie Instytut Rozrodu Zwierząt i Badań Żywności Polskiej Akademii Nauk w Olsztynie i Wydział Nauki o Żywności Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.

Wszyscy prelegenci otrzymali certyfikaty uczestnictwa w konferencji i jak co roku wręczono dwa wyróżnienia dla najlepszych referatów: jedno dla przedstawiciela WNoŻ UWM i jedno dla reprezentanta IRZiBŻ PAN w Olsztynie. Osobą wyróżnioną z WNoŻ została mgr inż. Marta Turło z Katedry Biochemii Żywności, która zaprezentowała referat pt. „Peptydowe markery z tropomiozyn, stabilne w procesach obróbki żywności”. Osobą wyróżnioną z IRZiBŻ PAN została mgr Natalia Płatosz z Zakładu Chemii i Biodynamiki Żywności za prelekcję dotyczącą „Zmiany stężenia kwasu protokatechowego w płynach fizjologicznych owcy po dozwolonym podaniu preparatów bogatych w antocyjany”.

Tegoroczna debata zgromadziła szerokie grono słuchaczy – pracowników naukowych, doktorantów oraz przedstawicieli przemysłu. Wykład inauguracyjny wygłosiła dr inż. Monika Dajnowiec, dyrektor ds. jakości, grupa POLMLEK. Prezentowane zagadnienia dotyczyły wybranych aspektów zarządzania jakością w zakładach przemysłu spożywczego. Wykład wzbudził duże zainteresowanie słuchaczy.

Po wykładzie plenarnym odbyły się prelekcje, w trakcie których przedstawiono wyniki prac zespołów badawczych z Wydziału Nauki o Żywności UWM oraz IRZiBŻ PAN Olsztyn. Zagadnienia prezentowane w trakcie referatów dotyczyły m.in.: biologicznie aktywnych peptydów, peptydowych markerów pochodzących z białek, wpływu procesów technologicznych na przeżywalność mikroorganizmów oraz nowoczesnych metod analizy żywności. Każde z wystąpień wieńczyła ciekawa i owocna dyskusja.

Konferencja jest doskonałą okazją do prezentacji wyników badań, możliwością wymiany doświadczeń oraz zacieśnienia więzi pomiędzy nauką a przemysłem, co miejmy nadzieję będzie skutkowało nawiązaniem współpracy w przyszłości.

Projekt finansowany z programu Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą „Regionalna Inicjatywa Doskonałości” w latach 2019-2022, nr projektu 010/RID/2018/19, kwota finansowania 12.000.000 złotych.

jb

FOTOWOLTAIKA | OZE



Designed by macrovector / Freepik

NA DACHACH BARDZO WIELU POLSKICH DOMÓW OBOK ANTEN SATELITARNYCH WIDAĆ MNÓSTWO PANELI FOTOWOLTAICZNYCH. TO MODA CZY NAGŁY WZROST ŚWIADOMOŚCI EKOLOGICZNEJ? Z [DR. HAB. INŻ. PIOTREM SOŁOWIEJEM](#) ROZMAWIAMY O PRZYSZŁOŚCI ENERGETYKI Z ODNAWIALNYCH ŹRÓDEŁ.

– Kiedy się człowiek rozejrzy wokół siebie, na dachach bardzo wielu domów dostrzeże instalacje fotowoltaiczną. Mam wrażenie, że przybysza ich w tempie ekspresowym.

– Zgadza się. Na koniec czerwca 2021 r. moc zainstalowana fotowoltaiki w Polsce wyniosła 5357 MW. Oznacza to wzrost o 117,4% w stosunku do czerwca 2020 r. Natomiast przez cały czerwiec 2021 r. moc instalacji fotowoltaicznych zwiększyła się o 383,8 MW. Powstało 35296 szt. nowych instalacji PV, co stanowi ponad 99% wszystkich instalacji odnawialnych źródeł energii zbudowanych w czerwcu 2021 r. Przeciętna wielkość instalacji PV to 10,3 kW. Przy czym za małe instalacje PV – mikro instalacje uważa się te o mocy od 3 do 10 kW.

– Skąd taki wielki boom na fotowoltaikę?

– Na pewno przyczynił się do tego rządowy program dotacji. Zakłada on dofinansowania w formie dotacji i pożyczek. W zależności od zakresu prac możemy otrzymać od 10 do 15 tys. zł na samo docieplenie lub nawet 37 tys. zł na kompleksową termomodernizację naszego domu, czyli docieplenie i wymianę systemu grzewczego wraz z instalacją OZE. Ludzie szybko policzyli, co im się opłaca, ale poza tym rośnie świadomość obywateli.

– Czyli instalacji będzie jeszcze więcej?

– Tak, ale nie będzie ich już przybyszać w takim tempie, jak teraz. Dlaczego? Po pierwsze, pieniądze z programów wsparcia już się kończą i nie wiadomo, czy będą kolejne. Ponadto polskie sieci energetyczne nie są przygotowane do obioru dużych ilości energii elektrycznej w krótkim czasie i właśnie zbliżamy się do kresu ich wydolności.

– Czy może Pan wyjaśnić dokładniej o co chodzi?

– Tak. Małe instalacje fotowoltaiczne wytwarzają najwięcej energii w czasie dni słonecznych, w godzinach, w których nie ma w sieci dużego zapotrzebowania na energię. System energetyczny ma wtedy problem z przyjęciem dużych ilości energii. Nie mamy dobrego sposobu jej magazynowania, aby zużywać ją wtedy, kiedy jest najbardziej potrzebna, czyli późnym popołudniem i wieczorem. Instalacji fotowoltaicznych jest już w niektórych miejscach tak dużo, że energetyka odmawia przyjmowania energii w nich wytwarzanej. Jeśli więc teraz, ktoś decyduje się na montaż paneli fotowoltaicznych to niech najpierw upewni się, czy zakład energetyczny podpisze z nim umowę na odbiór energii do sieci.

– W TYM JEST MOC

– A dlaczego elektrownie zasilane węglem nie mogą zmniejszyć wytwarzania prądu? Nie będzie kłopotu z nadmiarem energii i jeszcze mniej zapłacimy za emisję do atmosfery CO₂.

– Teoretycznie mogą, ale w praktyce nie jest to takie proste. Wyłączenie jednego bloku energetycznego w elektrowni trwa co najmniej 2 dni. Jego ponowne uruchomienie co najmniej 3 dni. Tymczasem pogodę w Polsce mamy zmienną, a w związku z tym trudno przewidzieć skoki zapotrzebowania na energię. Zabraknąć jej nie może, więc elektrownie są w stanie ciągłej gotowości.

– To może wiatr? Wieje przecież także w nocy i zimą, gdy słońca jest mało.

– Owszem wiatr ma te zalety, ale trudno sobie wyobrazić, aby Polacy akceptowali turbinę wiatrową przy każdej posesji. No i w dalszym ciągu nierozwiązana pozostaje kwestia gromadzenia energii. Już teraz widzimy, że na fermach wiatrowych, gdy wieje, nie wszystkie turbiny się obracają. To dlatego, że przy dużym wietrze jest nadprodukcja energii.

– I nie ma na to żadnego sposobu?

– Naukowcy na całym świecie, również na naszym wydziale, pracują nad coraz doskonalszymi kondensatorami, ale ciągle są to urządzenia nie nadające się jeszcze do wykorzystania masowego. Problem polega na tym, że prąd elektryczny to ruch elektronów. Jak się ten ruch wstrzyma, to nie ma energii. Dobrym rozwiązaniem są elektrownie szczytowo-pompowe. Zakłada się je przy zbiornikach wodnych położonych na różnej wysokości. W godzinach, w których zapotrzebowanie na energię jest małe, pompuje się wodę do zbiornika górnego, a w szczycie energetycznym pozwala się jej spłynąć grawitacyjnie do dolnego i wtedy porusza turbiny energetyczne w elektrowni. Taka elektrownia to de facto bardzo skuteczny akumulator o ogromnej pojemności i sprawności energetycznej rzędu 70-80%. Istotną jej zaletą jest możliwość względnie szybkiego uruchomienia. Pełną moc osiąga w ciągu kilku minut, np. w elektrowni Porąbka-Żar rozruch turbin trwa 180 sekund. To obecnie najlepszy sposób magazynowania energii, tyle, że wymagający na początku dużych nakładów finansowych.

– Wniosek jest zatem taki: dopóki nie znajdziemy sposobu na magazynowanie energii, dopóty odnawialne źródła energii mogą być tylko zasilaniem uzupełniającym.

– Tak.

– A jakie powinno być główne źródło zasilania polskich elektrowni? Na razie to węgiel coraz droższy, za który dodatkowo musimy ponosić coraz wyższe opłaty klimatyczne. Już media nas straszą 40% podwyżką cen energii w 2022 roku.

– Energia jądrowa. To według aktualnego stanu wiedzy najbardziej czyste źródło energii i najbezpieczniejsze.

– Najbezpieczniejsze?

– Jeśli taka elektrownia jest zbudowana na terenie asejsmicznym, według nowoczesnych, sprawdzonych zasad, zgodnie z dokumentacją i nie robi się w niej podejrzanych eksperymentów – to jest bezpieczna. Energetyka Francji w 80% opiera się na elektrowniach atomowych i nie słyszałem, aby tam wzbudzały jakieś kontrowersje. Najmniej uciążliwa dla środowiska jest energetyka wodna, ale budowanie elektrowni wodnych to przedsięwzięcie kosztowne i nie wszędzie możliwe.

– Energetyka wodna i jądrowa to rozwiązania w skali makro. Na dodatek nasi decydenci wykazują do jądrowej stosunek ambiwalentny. Ale jaką przyszłość energetyczną widzą naukowcy dla Kowalskiego?

– Biogazownie. Paliwa, czyli odpadów do nich mamy wszędzie pod dostatkiem. Już teraz umiemy budować wydajne instalacje kompaktowe na miarę jednego gospodarstwa domowego jak i większe – na miarę wsi. Koszty budowy takiej biogazowni nie są wygórowane, instalacja przesyłowa też nie jest droga, więc koszty przesyłania też nie będą drogie. Taka biogazownia jest względnie niezależna od warunków klimatycznych i ma stosunkowo stałą wydajność. W połączeniu z panelami słonecznymi i turbiną wiatrową zasilany nią obszar mógłby się stać wyspą energetyczną i z sieci energetycznej pobierać energię tylko jako uzupełnienie. Takie rozwiązania powstają także na naszym uniwersytecie.

Lech Kryszalowicz

Dr hab. inż. Piotr Sołowiej jest kierownikiem Katedry Elektrotechniki, Energetyki, Elektroniki i Automatyki na Wydziale Technicznym. Zajmuje się nauką energetyką odnawialną.



Fot. J. Pajęk

NOTARIAT: TRZYDZIEŚCI LAT



foto. J. Pejałk

TRZYDZIEŚCI LAT TEMU SEJM UCHWAŁIŁ „KONSTYTUCJĘ NOTARIALNĄ”. O TYM, JAKIE SĄ JEJ SKUTKI ROZMAWIAMY Z **DR. HAB. ADAMEM BIERANOWSKIM, PROF. UWM.**

– **Jakie zmiany wprowadziła Ustawa o notariacie z 1991 r.?**

– Przedwojenny samorządny notariat nie odpowiadał założeniom władzy komunistycznej. 1 stycznia 1952 r. zlikwidowała samorząd notarialny, tworząc Państwowe Biura Notarialne (PBN). Notariusze, którzy nie zostali wcześniej zwolnieni bądź przeniesieni na stanowiska sędziego lub prokuratora stali się pracownikami PBN. Wolny i niezależny notariat został przywrócony w roku 1991. Wspomniana ustawa to obecnie jego „konstytucja”. Notariat powrócił do struktury demokratycznego państwa prawnego.

– **Ustawa sprywatyzowała notariuszy. Tymczasem w 1997 r. komornicy stali się funkcjonariuszami sądowymi, a więc przeszli zmianę przeciwną. Jak Pan ocenia następstwa tych zmian?**

– Status prawny notariusza jest złożony. Jest on lokowany pomiędzy sędzią a adwokatem czy radcą prawnym. Notariusz sprawuje jurysdykcję prewencyjną. Inaczej niż sąd: notariusz nie rozstrzyga sporów, chociaż niekiedy dokonuje czynności, które zmierzają do usunięcia istniejącego, a nie tylko potencjalnego konfliktu między zainteresowanymi, np. gdy sporządza ugodę, czy umowę o podziale majątku między zwaśnionymi, rozwiedzionymi małżonkami. Notariusza od adwokata różni to, że nie może on działać tylko w interesie jednej ze stron. Mówiąc o prywatyzacji notariatu – upraszczamy. Notariusz prowadzi kancelarię na własny

rachunek, ale nie jest typowym przedsiębiorcą. Sporządzane przez notariusza dokumenty korzystają z domniemania legalności i mają moc dokumentu urzędowego. Redagowane przez niego akty notarialne mogą mieć skutki prawomocnych orzeczeń sądowych. Ustrojowo zatem notariusz jest zakotwiczony znacznie bliżej władzy publicznej. Trybunał Konstytucyjny przypisuje notariuszowi status organu quasi sądowego. Nie można więc powiedzieć, że dokonano zmiany zupełnie przeciwnej do tej, którą przeszli komornicy.

Następstwa zmian należy ocenić pozytywnie. Także z tego powodu, że odejście od modelu PBN znacznie zwiększyło efektywność i szybkość obrotu gospodarczego.

– **Jak Pan ocenia funkcjonowanie notariatu w Polsce w związku z nowymi obowiązkami, np. w zw. z obowiązkiem elektronicznego postępowania rejestrowego czy z wprowadzeniem zarządu sukcesyjnego w firmach?**

– Notariat sprostał nowym wyzwaniom, chociaż wymaga to sporych wydatków, które ponoszą samorząd notarialny i notariusze. Przede wszystkim wprowadzono elektroniczne postępowanie wieczystoksięgowe. Oznacza to, że notariusz składa wnioski do sądu za pośrednictwem systemu elektronicznego niezwłocznie po dokonaniu czynności notarialnej, np. po sporządzeniu aktu notarialnego obejmującego umowę o doży-

OD WIELKIEJ ZMIANY

wocie, wniesieniu aportu w postaci własności nieruchomości do spółki itd. Mechanizm ten blokuje możliwość sporządzenia w innej kancelarii notarialnej umowy przenoszącej własność tej samej nieruchomości na inną osobę. W księdze wieczystej pojawia się bowiem wzmianka o złożeniu przez notariusza wniosku do sądu na podstawie wcześniej zawartej umowy. Wykonywane przez notariuszy obowiązki wspierają także przedsiębiorców. W kodeksie cywilnym, jak i w innych ustawach brak było regulacji kompleksowo chroniącej byt przedsiębiorstwa na wypadek śmierci przedsiębiorcy. Po jego śmierci pojawiały się problemy z posługiwaniem się dotychczasową firmą zmarłego, potrzebą realizacji uprawnień publicznoprawnych (np. koncesji, licencji, wykorzystywania pomocy publicznej). Osoby bliskie zmarłemu przedsiębiorcy nie mogły płynnie kontynuować jego działalności gospodarczej. Ustawa z 2018 r. o zarządzie sukcesyjnym wprowadziła wiele rozwiązań służących ułatwieniu sukcesji przedsiębiorstw osób fizycznych po ich śmierci. Istotną rolę w tym zakresie pełnią notariusze. Sporządzają akty powołania zarządcy sukcesyjnego i składają wnioski o wpis w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej. Udzielają przy tym wyjaśnień, najczęściej małżonkowi zmarłego i jego dzieciom, o konsekwencjach prawnych ustanowienia zarządcy sukcesyjnego. Można jednak mieć wątpliwości, czy takie rozwiązania są dla przedsiębiorców wystarczające. Ustawa powstała na założeniu, że wśród najbliższych zmarłego przedsiębiorcy jest osoba, która będzie w stanie przejąć i utrzymać jego działalność gospodarczą. Tymczasem tylko kilka procent dzieci chce kontynuować działalność gospodarczą rodziców. Trzeba więc szukać komplementarnych rozwiązań prawnych, np. wprowadzić regulację prawną fundacji rodzinnych, rozbudować przepisy o wykonawcy testamentu.

Ponadto od września tego roku sądy mogą pobierać wypisy aktów notarialnych, zawierających np. umowy spółek bezpośrednio z Centralnego Repozytorium Wypisów Aktów Notarialnych, utworzonego przy Krajową Radę Notarialną. I wreszcie startupy, od lata tego roku notariusze mnogą prowadzić rejestry akcjonariuszy nowego typu spółki, tzw. prostej spółki akcyjnej.

– Czy Pana zdaniem uwolnienie notariatu za kadencji Jarosława Gowina jako ministra sprawiedliwości ułatwiło dostęp do zawodu młodym prawnikom, dostęp do notariuszy petentom i obniżyło ceny czynności notarialnych?

– Na problem ten należy spojrzeć wieloaspektowo. Po pierwsze – młodzi prawnicy powinni mieć zapewniony dostęp do zawodu notariusza. Już wcześniej, bo od 2005 r., egzaminy na aplikację notarialną odbywały się przed komisją ministerialną. Po drugie – trzeba poszukiwać takiego sposobu weryfikacji kompetencji merytorycznych, a także etycznych, który zapewni dojście do zawodu notariusza osobom gwarantującym najwyższy poziom. Konsekwencje błędów merytorycznych, przy „nadprodukcji” ustaw i komplikującym się obrocie gospodarczym, choćby sporadyczne, są często nieodwracalne. Notariusz wyposażony został w bardzo duże kompetencje, lecz aby należycie wykonywać obowiązki, musi również być nieskazitelny etycznie.

Na takę notarialną również należy patrzeć z kilku perspektyw. Koszty utrzymania kancelarii, pracowników itp. rosną, ale wysokość taksy notarialnej jest niezmienna od wielu lat. Część czynność jest deficytowa, np. za pełnomocnictwa. Taksa zgodnie z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości wynosi 30 lub 100 zł. Notariusz do nich dopłaca. Podobnie jest z testamentami, zrzeczeniem się dziedziczenia, przyjęciem lub odrzuceniem spadku. Notariusz powinien je jednak sporządzać, bo taka jest po-

trzeba społeczna. Gdyby notariusz był typowym przedsiębiorcą, mógłby kierować się tylko rachunkiem ekonomicznym. Można jednak zaobserwować, że za większość czynności notarialnych wysokość taksy uległa obniżeniu. I tu pojawia się ryzyko, o którym się nie mówi. Już obecnie część młodych prawników, mimo zdania egzaminów, nie decyduje się na otwarcie kancelarii notarialnej ze względu na ryzyko „dopłacania” do prowadzonej działalności. Widać to również po spadającej liczbie sędziów, adwokatów czy radców prawnych, którzy przechodzą do zawodu notariusza. Możemy powiedzieć, że to prawo rynku. Takie podejście stanowi jednak nadmierne uproszczenie. Notariusz nie może bowiem prowadzić dodatkowej działalności zarobkowej. Ponadto dostrzegam jeszcze inny aspekt. Młodzi ludzie muszą ustawicznie zwiększać swój profesjonalizm, nie mając pewności czy spotka się to z satysfakcją finansową. Natomiast w interesie wszystkich uczestników obrotu prawnego i sądów jest to, aby zawód notariusza wykonywały osoby jak najlepiej przygotowane. W roku jubileuszowym optymistycznie ufam, że moje obawy nie ziszczą się.

– W drugi weekend września odbyła się konferencja naukowa z okazji 30-lecia uchwalenia ustawy Prawo o notariacie zorganizowana przez WPIA UWM i Stowarzyszenie Notariuszy RP. Jakie zagadnienia stanowiły jej przedmiot?

– Program merytoryczny opracowałem ja i not. Dariusz Celiński przy wsparciu komitetu naukowego, w składzie: prof. dr hab. Maksymilian Pazdan i prof. dr hab. Jerzy Pisuliński, prof. dr hab. Jacek Górecki, prof. dr hab. Adam Olejniczak i prof. dr hab. Wojciech Popiołek.

W części merytorycznej referencji przedstawili referaty poświęcone m.in. formie aktu notarialnego w prawie kolizyjnym, obowiązkowi notariusza w zakresie czuwania nad zabezpieczeniem praw i interesów stron oraz innych osób, uzgodnieniu treści księgi wieczystej, prawu pierwokupu oraz depozytom notarialnym. Na pierwszy plan wybiła się niezwykle doniosła problematyka obowiązku informacyjno-doradczego. Jest ona istotna także z szerszej perspektywy – powierzenia notariatowi nowych zadań.

Dyskusję naukową wywołała również kwalifikacja czynności notarialnej przez pryzmat konstrukcji prywatnoprawnych. Jak w soczewce wątpliwości te skupiają się przy charakterystyce depozytu notarialnego, który bardzo dobrze zabezpiecza pewność zapłaty, np. ceny i jest powszechnie stosowany, zwłaszcza w Niemczech.

Dr hab. Adam Bieranowski, prof. UWM jest kierownikiem Katedry Prawa Cywilnego i Prawa Prywatnego Międzynarodowego na Wydziale Prawa i Administracji UWM, wykładowcą w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, zastępcą przewodniczącego Rady naukowej dyscypliny nauki prawnej. Członek zespołów Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego (2008-2015), redaktor naczelny czasopisma naukowego „Rejent”. Autor wielu opracowań z zakresu prawa cywilnego, w tym monografii, komentarzy, artykułów i glos. Zainteresowania naukowe: ograniczone prawa rzeczowe do substancji, prawo mieszkaniowe i działalność deweloperska, przeniesienie własności, powiernictwo, zabezpieczenia wierzytelności, księgi wieczyste, prawo majątkowe małżeńskie, rozrządzenie testamentowe, europejskie prawo spadkowe. Członek zespołów i komisji egzaminacyjnych powoływanych przez ministra sprawiedliwości. Prowadzi także wykłady w szczególności dla: sędziów, notariuszy, radców prawnych, komorników, aplikantów. Wielokrotnie odznaczany m.in. w 2011 r. medalem Ministra Sprawiedliwości RP honorującym zasługi dla polskiego wymiaru sprawiedliwości.

Lech Kryszalowicz

HISTORIA JEST CIEKAWA!

OD WRZEŚNIA W PROGRAMIE 3 POLSKIEGO RADIA POJAWIŁA SIĘ NOWA AUDYCJA. O HISTORYCZNYCH CIEKAWOSTKACH OPOWIADA DR HAB. TOMASZ GAJOWNIK Z INSTYTUTU HISTORII UNIWERSYTETU WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO.

Historia Polski z czasów XX-lecia międzywojennego kryje wiele pasjonujących wydarzeń i nie musi być nudna. Kto wie, że pierwsze prace nad wykorzystaniem laseru w medycynie rozpoczęły się w Polsce, a uruchomienie metra w Warszawie zaplanowano na koniec lat 30.?

Od września dr hab. Tomasz Gajownik z Katedry Wojskoznawstwa i Studiów Strategicznych Instytutu Historii UWM przedstawia słuchaczom radiowej Trójki mało znane historyczne ciekawostki z dziejów Polski i świata, a także sylwetki wybitnych Polaków. Audycja *Nieźła historia* pojawia się na radiowej antenie codziennie po godz. 16.00.

– Zaproponowano mi współpracę z Trójką, ponieważ redaktorzy szukali specjalisty od historii XX wieku. Wymyśliliśmy z redaktorem Piotrem Łodziejem króciutki program na zasadzie kalendarium. Wybieramy historyczne wydarzenia i omawiamy je wspólnie na antenie – wyjaśnia dr hab. Tomasz Gajownik.

Audycja trwa tylko 5 min, co powoduje konieczność skrótowego przedstawiania informacji. Jak zaznacza Tomasz Gajownik, chodzi przede wszystkim o zasygnalizowanie ważnych dat i faktów, przypomnienie postaci znanych, wpisanych w historię Polski, ale również przedstawienie takich wydarzeń z historii powszechnej, o których wie najczęściej tylko wąskie grono specjalistów.

– Staramy się, aby były to ciekawostki, daty kojarzące się z przyjemnymi wydarzeniami. Chociaż to jest różnie przyjmowane. Np. niedawno mówiliśmy o genezie czipsów i niektórzy słuchacze wyrażali dezaprobatę, że rozmawiamy właśnie o czipsach – dodaje dr Gajownik.

Dr Tomasz Gajownik zajmuje się przede wszystkim historią XX wieku, ale nie unika także innych epok. Przygotowując audycję, sięga



Fot. archiwum prywatne

po wydarzenia nawet ze średniowiecza i skupia się na historii Polski, przede wszystkim okresu międzywojnia.

– Był to czas bardzo obfity w wynalazki. Już mówiliśmy o samolotach, o różnych rozwiązaniach technologicznych, o historii radia, o laserze. Historia laseru zaczyna się w latach 60 w Polsce, kiedy to w Wojskowej Akademii Technicznej rozpoczęto badania nad nim na szeroką skalę i już na przełomie lat 60. i 70. polscy naukowcy zaproponowali wykorzystanie laseru w leczeniu chorób oczu. Niestety, ówczesna sytuacja polityczna Polski, a zwłaszcza zależność od Związku Radzieckiego uniemożliwiła wykorzystanie w pełni tych nowatorskich wtedy rozwiązań – dodaje historyk.

Podobnie w XX-leciu międzywojennym nie doczekały się realizacji polskie wynalazki z dziedziny wojskowości.

– Gdyby nie wybuch II wojny światowej, pewnie bylibyśmy prekursorami w rozwoju techniki wojskowej. Np. nasz karabin przeciwpancerny wzór 37., który był użyty podczas kampanii 1939 r. okazał się bardzo skuteczny. To był nasz pierwszy przeciwpancerny karabin, sygnowany skrótem UR. Wiąże się z tym ciekawa historia. Otóż karabiny były składowane w skrzyniach z napisem UR i kiedy je rozwożono, a był to sprzęt tajnego przeznaczenia, żołnierze byli przekonani, że są to przesyłki z Urugwaju. Niestety, dokumentacja techniczna tego karabinu została zniszczona, kilka egzemplarzy przejęli Niemcy i wykorzystali część polskich rozwiązań opracowując bezodrzutowy granatnik przeciwpancerny panzerfaust – opowiada dr Gajownik.

Innym ciekawym wątkiem jest historia warszawskiego metra. Gdyby nie wybuch wojny,

prawdopodobnie na przełomie lat 30. i 40. warszawiacy jeździliby już metrem.

– Pierwsze prace sięgały już początków lat 30. Natomiast bardzo konkretnie zaczęto przemyślać się do robót budowlanych od kiedy prezydentem Warszawy został Stefan Starzyński. Obecne linie metra nie pokrywają się z planowanymi przed wojną trasami, ponieważ inaczej przebiegały ulice, inaczej też planowano rozwój miasta – mówi dr Gajownik.

Jak podkreśla historyk, warto pamiętać, że wiele wynalazków powstało dzięki osobom przyznającym się do polskiego pochodzenia, chociaż byli obywatelami innych państw.

– Niestety, w programach szkolnych mało jest informacji, że mieliśmy sporo osiągnięć naukowych, że byliśmy pionierami w wielu dyscyplinach, że przyciągaliśmy takie postaci, jak Ignacy Mościcki, który przyjechał ze Szwajcarii do Polski i tworzył tu podwaliny przemysłu chemicznego. Generalnie okres 20-lecia jawi się nam jako czas, kiedy Polska była zniszczona, na dorobku. Ale to nie oznacza, że nie mieliśmy osób oddających Polsce swoje umiejętności, chociaż wcześniej pracowali dla zaborcy – podsumowuje dr Gajownik.

Obok audycji *Nieźła historia* pojawił się dłuższy, bo prawie 2-godzinny magazyn historyczny, emitowany raz w tygodniu, w środy, w godzinach późnowieczornych w trakcie programu *Trójka pod księżycem*.

– Chciałbym do tego programu zapraszać też gości z różnych placówek historycznych, różnych środowisk i różnych generacji, tworzyć program dyskusyjny. Przedstawiać postaci historyczne nie tylko z tzw. pierwszego planu – zdradza plany dr Gajownik.

Małgorzata Hołubowska



fot. Elżbieta Stawska

DZIESIĘĆ LAT TWORZENIA PIĘKNA

POD TAKIM TYTUŁEM ODBYŁA SIĘ 14 PAŹDZIERNIKA JUBILEUSZOWA WYSTAWA ARTYSTYCZNEJ REZERWY TWÓRCZEJ, CZYLI ARTYSTÓW NIENIEPROFESJONALNYCH ZWIĄZANYCH Z UNIWERSYTETEM WARMIŃSKO-MAZURSKIM.

Wystawa prac Artystycznej Rezerwy Twórczej z okazji Święta Edukacji Narodowej na stałe zagościła w kalendarzu uniwersyteckich wydarzeń kulturalnych. Obrazy, rzeźby, tkactwo, haft krzyżykowy, fotografie, a nawet wydawnictwa po raz kolejny ozdobiły hol Biblioteki Uniwersyteckiej. Tegoroczny wernisaż był wyjątkowy. Artystyczna Rezerwa Twórcza obchodziła jubileusz 10-lecia działalności.

– Artystyczna Rezerwa Twórcza to ludzie. Ludzie, którzy tworzą piękne dzieła w różnych technikach. Podczas tegorocznej wystawy swoje najlepsze prace prezentują 32 osoby. Są to absolwenci, a także obecni i byli pracownicy UWM. Wielu naszych członków jest już w wieku emerytalnym, dlatego bardzo nas cieszy, że rozwijają swoje pasje i tworzą, co przekłada się także na ich zdrowie. Fantastyczne jest też to, że możemy się spotykać w klubie pracowników Baccalarium, rozmawiać i integrować się – mówi Dorota Czaplicka, nowa przewodnicząca Artystycznej Rezerwy Twórczej.

Z Artystyczną Rezerwą Twórczą od lat związany jest prof. Antoni Jarczyk, który przez wiele lat był jej przewodniczącym. Jego dorobek artystyczny jest niezwykle imponujący. Podczas jubileuszowej wystawy zaprezentował prace z różnych okresów swojej twórczości

– Pierwszym motywem, który mnie zafascynował były góry. Następnie zacząłem malować kwiaty. Trwało to ok. trzech lat. Później malowałem już wszystko. Jednym z takich obrazów jest prezentowany dzisiaj portret Adele Bloch-Bauer, zwany także Złotą Damą. Jest to jedno z najważniejszych dzieł Klimta, które mnie zafascynowało i postanowiłem je namalować. Oprócz tego prezentuję metaloplastykę i rzeźby – matkę z córką oraz Dafne zamienioną w drzewo. Nie mogę pominąć także dwóch ikon – „Odejdźcie od krzyża” oraz „Madonna Wrocławska Sobieskiego” – wylicza prof. Jarczyk.

Feliks Walichnowski z żoną wystawili z kolei albumy i tomiki wierszy poświęcone głównie fenomenowi socjologicznemu na Warmii i Mazurach, ze szczególnym uwzględnieniem powstania Wyższej Szkoły Rolniczej.

Iwona Mirowska-Ibron jest absolwentką rybactwa śródlądowego ART. Z artystami nieprofesjonalnymi związana jest od trzech lat. Jej pasją jest tkactwo. W tym roku zaprezentowała dwa gobeliny i parę dywaników.

– Jeszcze przed studiami tkactwo stało się moją pasją. Uczyłam się go u Barbary Hulanickiej w Barczewie. To artystka znana na terenie naszego województwa. Później zajęłam się innymi rzeczami, głównie ochroną przyrody, a do swojej pasji wróciłam na emeryturze. Tkam dla własnej przyjemności, a część prac rozdaję znajomym – wyjaśnia Iwona Mirowska-Ibron.

„Pomarańczarka” wykonana haftem krzyżykowym jest powodem do dumy dla Krystyny Grabki.

– Na jubileuszową wystawę wybrałam prace wykonane techniką haftu krzyżykowego, gdyż mam do nich największy sentyment. Oprócz tego zajmuję się też decoupagem i quillingiem, czyli techniką z rodzaju papieroplastyki. Jestem dumna z obrazu „Pomarańczarka” Gierymskiego. Przyniosłam także moje ulubione kwiaty – irysy. Prezentuję również dwie ikony wykonane techniką bizantyjską. Są to: moja patronka „Święta Krystyna” i „Anioł Pański” – podkreśla Krystyna Grabka.

Członkowie grupy Artystyczna Rezerwa Twórcza swoje prace od 10 lat prezentują m.in. w Bibliotece Głównej UWM, w klubie Baccalarium, w Starej Kuchni, w olsztyńskim Planetarium czy Galerii „Sowa”. W ich gronie są osoby młode, ale też o bardzo długim stażu artystycznym. Wielu artystów organizuje wystawy na terenie lub poza Olsztynem. W zależności od swoich pasji powstały podzespoły – m.in. A*R*T Ikony i A*R*T Foto, w których artyści doskonałą umiejętność poprzez kursy oraz specjalistyczne wykłady. Od roku 2015 w obrębie grupy A*R*T działa podzespół A*R*T Poetica.

– Nasze plany na przyszłość? Będziemy tworzyć, będziemy się spotykać i będziemy organizować kolejne wystawy fotograficzne i artystyczne, na które już teraz zapraszamy – podsumowuje Dorota Czaplicka.

Wystawę honorowym patronatem objął rektor prof. Jerzy Przyborowski. Prace będzie można oglądać do 20 grudnia 2021 r. W tym roku wydany zostanie także album przedstawiający dorobek artystów nieprofesjonalnych pod tytułem „10 lat tworzenia piękna”.

Sylwia Zadworna

ODDAJĘ GŁOS TYM, KTÓRYCH NIE SŁYCHAĆ

SŁUCHOWISKO „ŚLADY NA ŚNIEGU” AUTORSTWA RED. ŁUKASZA STANISZEWSKIEGO Z RADIA UWM FM ZDOBYŁO NAGRODĘ IM. IRENY I TADEUSZA BYRSKICH NA XX FESTIWALU TEATRU POLSKIEGO RADIA I TEATRU TELEWIZJI POLSKIEJ „DWA TEATRY”. W TYM ROKU JURY OCENIAŁO 48 REALIZACJI RADIO- WYCH ORAZ 26 PRODUKCJI TELEWIZYJNYCH.

Redaktor Łukasz Staniszewski z Radia UWM FM, pisarz, dramaturg, autor scenariuszy słuchowisk radiowych, z tegorocznej gali XX Festiwalu Teatru Polskiego Radia i Teatru Telewizji Polskiej „Dwa Teatry” wrócił z Nagrodą im. Ireny i Tadeusza Byrskich. Jury konkursowe przyznaje to wyróżnienie dla najlepszego słuchowiska radiowego, przygotowanego w rozgłośniach regionalnych PR. W tym roku za najlepsze słuchowisko, zgłoszone przez Radio Olsztyn uznało „Ślady na śniegu” z tekstem Łukasza Staniszewskiego, w reżyserii Cezarego Ilczyny, z realizacją akustyczną Ryszarda Szmita.

O nagrodzonym słuchowisku opowiada Łukasz Staniszewski.

– Ostatnie miesiące to dla pana ciąg miłych zdarzeń. Pana ostatnia książka „Małe Grozy” zebrała doskonałe recenzje i zdobyła kilka wyróżnień, a teraz nagrodę otrzymały „Ślady na śniegu”.

– „Odmrożenie” pocovidowe spowodowało że zaczęło coś się dziać. Ostatnie pół roku było „zamrożone”, a dziś jest książka, słuchowisko, co mnie oczywiście cieszy. Nagrody są bardzo ważne, ale jest granica, której nie można przekroczyć – nie można pisać, grać dla nagród.

– Pomówmy o nagrodzonym słuchowisku. O czym są „Ślady na śniegu”?

– To historia Bogumiła Linki, który został pobity przez Niemców w Szczytnie i jego towarzysze walki o polskość Warmii i Mazur wiozą go samochodem do Olsztyna do szpitala, w którym Linka zmarł. To historia drogi między Szczytnem a Olsztynem; bohaterowie przemierzają lasy i miasteczka, rozważając kwestie walki niepodległościowej w bardzo przegranej sprawie. Oczywiście jeszcze tego nie wiedzieli, bo akcja toczy się w 1920 roku, jeszcze przed plebiscytem, ale czuli, że szanse mają marne. To historia wprawdzie zmyślona, ale oparta na faktach, bo takie zdarzenie miało miejsce.

– Dlaczego wybrał pan tę smutną, a w zasadzie tragiczną historię?

– Bo ten mężczyzna miał pecha, nieszczęście do historii polskiej. Umarł dla przegranej sprawy, jego rodzina miała kłopoty tragiczne w skutkach. Po wojnie komuniści nie oddali mu hołdu, bo im nie pasował politycznie. Dopiero wiele lat po śmierci stał się patronem ulicy w Olsztynie. Uważam, że ten głos jest za mało słyszalny, a misją pisarza jest oddawanie głosu tym, których nie słychać lub ich głos jest zbyt słaby. Wracając do Linki, zastanawiałem się, skąd się bierze takie silne przekonanie, aby walczyć za kraj, skąd się bierze ta motywacja. Takie pytania pojawiają się szczególnie przy rocznicach Powstania Warszawskiego – czy obecne pokole-



Fot. archiwum prywatne

nie wzięłoby broń do ręki? Linka miał tę odwagę. Takich ludzi było dużo. Nie wiem, co ja bym zrobił?

– No właśnie, co pan by zrobił?

– Dobre pytanie! Mam wobec niego pokorę. Łatwo tu rzucać hasłami, a ja mam dwójkę małych dzieci i nie jest łatwo powiedzieć – idę ginąć! A z drugiej strony jako Polak w podbitym kraju byłbym człowiekiem 2. kategorii jak nie 3. albo skazanym na eksterminację tylko za pochodzenie. O tym też czasami piszę.

– Wróćmy do gali. Jak się pan czuł odbierając nagrodę?

– To moja druga nagroda tego typu, 2 lata temu nagrodzono mój tekst słuchowiska „Zachwyceni”, opowiadający o objawieniach gietrzwałdzkich, więc nie były to już emocje pierwszego razu. Miło mi było, że mogłem dwa słowa powiedzieć, to była też spora podróż na trasie Olsztyn – Zamość.

– Trudno się pisze słuchowisko radiowe?

– Nie. Radio Olsztyn miało na to budżet, zamówiło tekst i to była znakomita sytuacja dla osoby piszącej. Nie powstało bowiem słuchowisko do szuflady. Tekst pisany na zamówienie traktuję jako zadanie rzemiosła pisarskiego, ale jednocześnie, aby obronić samego siebie – nie pisać na kolanach, z tezą, dogmatem broń Boże, tylko aby czytelnik, słuchacz nie miał poczucia, że czyta coś na zamówienie. Tego, jako człowiek piszący, nie darowałbym sobie, to byłoby nie fair. Zarówno o Gietrzwałdzie jak o plebiscyście pisałem z przekonaniem, że nie popełniam fałszu. To nie miał być panegiryk, tylko to, co sam chciałbym przeczytać lub posłuchać.

Gala XX Festiwalu Teatru Polskiego Radia i Teatru Telewizji Polskiej „Dwa Teatry” odbyła się 20 września w Zamościu.

Łukasz Staniszewski uhonorowany został również nagrodą marszałka województwa warmińsko-mazurskiego w dziedzinie kultury. Gala inauguracyjna Rok Kulturalny w naszym regionie miała miejsce 30 września w Centrum Spotkań Europejskich „Światowid” w Elblągu.

Małgorzata Hołubowska



Fot. J. Pająk

STUDENCI Z LWOWSKIEJ POLITECHNIKI ROZPOCZĘLI STUDIA NA UWM

CZWORO STUDENTÓW UNIwersYTETU NARODOWEGO LWOWSKA POLITECHNIKA PRZYJECHAŁO DO OLSZTYNA, ABY STUDIOWAĆ **POLITOLOGİĘ** NA WYDZIALE NAUK SPOŁECZNYCH UWM. NAJPIERW JEDNAK MUSIELI ZDAĆ EGZAMIN SPRAWDZAJĄCY ZNAJOMOŚĆ JĘZYKA POLSKIEGO.

Studenci z Ukrainy będą uczyć się na studiach licencjackich na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim 3 semestry na podstawie umowy dotyczącej tzw. podwójnych dyplomów. Najpierw jednak musieli zdać egzamin z języka polskiego, który odbył się 12 października.

– W umowie mamy zapisany warunek, że studenci muszą przedstawić certyfikat albo zdać po przyjeździe do Olsztyna egzamin z języka polskiego, ponieważ studia odbywają się w języku polskim. W tym roku program podwójnych dyplomów na studiach licencjackich na kierunku politologia realizować będą 4 osoby, przy czym na każdą z nich przysługuje potrójne dofinansowanie. Oznacza to, że nie płacą za studia. Warunkiem w dobie pandemii jest także szczepienie lub zaświadczenie, że nie mogą być zaszczepieni – wyjaśnia prof. Teresa Astramowicz-Leyk z Instytutu Nauk Politycznych UWM, koordynatorka polsko-ukraińskiej współpracy UWM z Lwowską Politechniką.

Pracownicy Instytutu Nauk Politycznych podkreślają, że młodzież z Ukrainy jest wyjątkowo zdolna, pracowita i odpowiedzialna.

– Egzamin ustny z języka polskiego zdają lepiej niż pisemny, ale bardzo szybko się uczą i już po miesiącu mówią biegle w języku polskim. To bardzo zdolni młodzi ludzie. Są terminowi, punktualni i bardzo odpowiedzialni. Możliwość uzyskania dyplomu państwa Unii Europejskiej jest dla nich bardzo korzystna i atrakcyjna – podkreśla prof. Astramowicz-Leyk.

Yewheniia Ivlieva i Bohdan Malashta w Polsce są pierwszy raz. Mówią, że egzamin z języka polskiego mógłby pójść im trochę lepiej. Są zadowoleni, że mogą studiować w Kortowie.

– Chcę zdobyć wykształcenie. Lubię Polskę, a kampus jest bardzo ładny. Olsztyn jeszcze nie miałam możliwości zwiedzić – mówi Yewheniia.

– Wybrałem formułę podwójnych dyplomów, bo interesuję się politologią i stosunkami międzynarodowymi. Studia w innym kraju dają ogromne możliwości i pozwalają zdobyć doświadczenie. Języka polskiego uczę się w domu. Mam jeszcze problemy z mówieniem, ale rozumiem wszystko. Podoba mi się tu. Miasto nie jest duże, ale bardzo ładne – dodaje Bohdan.

To już 4. grupa, która przyjechała do Kortowa, a to za sprawą bardzo dobrej i długoletniej współpracy UWM z Politechniką Lwowską.

– To jedna z najlepszych uczelni na Ukrainie, więc czujemy ogromną satysfakcję, że tak prestiżowy uniwersytet chce z nami współpracować. Nasza współpraca jest w Politechnice Lwowskiej stawiana za wzór współpracy międzynarodowej. Oprócz podwójnych dyplomów organizujemy polsko-ukraińskie fora naukowe. Do tej pory odbyło się ich 6. Organizujemy wspólne konferencje, seminaria, prowadzimy również 2 granty naukowe dotyczące mniejszości narodowych – ukraińskiej w Polsce i polskiej na Ukrainie. Udało nam się też zorganizować ponad 20 staży naukowych – głównie dla pracowników i doktorantów Politechniki Lwowskiej u nas w Olsztynie, ale także nasi pracownicy chętnie korzystają ze staży – podsumowuje prof. Astramowicz-Leyk.

syla



Fot. J. Pająk

KOŁO PASJONATÓW ŻYWIENIA I DIETETYKI

UDOWODNIAMY, ŻE ŻYWIENIE NIE JEST NUDNE, A DZIAŁALNOŚĆ NAUKOWA POZWALA NA ROZWÓJ NIE TYLKO WIEDZY I PASJI, ALE TAKŻE NA CIEKAWĘ SPĘDZANIE WOLNEGO CZASU – MÓWIĄ STUDENCI **KOŁA NAUKOWEGO ŻYWIENIA I PROFILAKTYKI ŻYWIENIOWEJ**.

Koło Naukowe Żywności i Profilaktyki Żywnościowej na Wydziale Nauki o Żywności to 24-osobowa grupa prawdziwych pasjonatów żywienia i dietetyki. W sposób praktyczny chcą wykorzystywać wiedzę zdobytą podczas studiów.

– Działalność w kole związana jest przede wszystkim z edukacją żywieniową. Uczymy racjonalnego podejścia do żywności i żywienia oraz propagujemy prawidłowe postawy i zachowania żywieniowe – podkreślają.

Studenci pracują z przedszkolakami, młodzieżą i seniorami, prowadząc warsztaty, prelekcje i webinaria, badają skład ciała z wykorzystaniem specjalistycznych analizatorów, a także udzielają konsultacji żywieniowych. Praca w kole to doskonalenie umiejętności, ale również rozwój naukowy na konferencjach naukowych oraz podczas pisania artykułów naukowych.

Koło ma już na koncie sporo sukcesów. Studenci niejednokrotnie byli nagradzani na konferencjach za najlepsze referaty.

W 2017 r. członkini koła dostała nagrodę firmy Ecolab, przyznawaną najlepszym absolwentom Wydziału Nauki o Żywności – członkom studenckich kół naukowych, a w 2020 r. kolejna członkini koła otrzymała nagrodę firmy Tetra Pak dla najlepszego absolwenta Wydziału Nauki o Żywności.

Ogromnym sukcesem studentów jest organizacja „Dni Świadomości Żywnościowej”, mających na celu wymianę poglądów dotyczących żywności i żywienia z udziałem specjalistów różnych dziedzin. Studenci zorganizowali już 2 edycje „Dni Świadomości...”. Jeszcze w tym roku planowana jest kolejna. Wydarzenie cieszy się bardzo dużą popularnością w całej Polsce. Grupa odbiorców jest naprawdę szeroka, przede wszystkim ze względu na bogaty program wykładowy. Oprócz kontynuacji „Dni Świadomości...”, w planach na nowy rok akademicki jest przede wszystkim udział w warsztatach i szkoleniach żywieniowych, organizacja webinarów oraz doskonalenie w przygotowaniu publikacji naukowych.

– Zapraszamy wszystkich zainteresowanych tematami związanymi z żywnością i żywnieniem. Członkostwo w kole naukowym to możliwość rozwijania własnych pasji i wszechstronny rozwój wynikający z aktywności w zdobywaniu doświadczeń i wiedzy. To także realizacja własnych inicjatyw, budowanie relacji partnerskich i umiejętności pracy w zespole – twierdzą studenci.

Koło naukowe to doskonała okazja poznania osób mających podobne zainteresowania, nawiązania nowych przyjaźni, integracji, również przełamania barier związanych z wystąpieniami publicznymi czy barier językowych. Dzięki pracy w kole istnieje możliwość nawiązania współpracy z innymi instytucjami, poznania nowych środowisk, tworzenia i podtrzymywania relacji sprzyjających współpracy z osobami związanymi z żywnością i żywnieniem.

Opiekunem koła jest dr Joanna Ciborska z Katedry Żywności Człowieka.

kzid

TURECKA TURYSTYKA NA POLSKICH WZORACH?



Fot. K. Wróblewska

NIE WOZI SIĘ DREW DO LASU. PO CO WIĘC DOKTORANTKI Z WYDZIAŁU TURYSTYKI Z TURCJI, KTÓRA JEST TURYSTYCZNĄ POTĘGĄ, PRZYJECHAŁY NA UWM? CO CHCIAŁY ZOBACZYĆ?

Cemile Ece i Efnan Ezenel są doktorantkami na Wydziale Turystyki Uniwersytetu Osmangazi w Eskişehir. Na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim przebywały w dniach 27 września – 11 października, jako stypendystki programu PROM realizowanego na UWM. Gościły w Katedrze Architektury Krajobrazu, która od 2019 r. realizuje projekt pn. *W kierunku inteligentnego rozwoju turystyki wiejskiej w Europie* (akronim SMARTRURAL) finansowany z programu Erasmus +. Projekt ten oprócz UWM i Uniwersytetu Osmangazi w Eskişehir (Turcja) realizują także uniwersytety: Witolda Wielkiego (Litwa), Unipegaso (Włochy), w Lublanie (Słowenia), Ekonomiczny w Pradze (Czechy) i w Alicante (Hiszpania). Projekt SMARTRURAL ma na celu m.in. opracowanie praktycznych szkoleń dla studentów i wykorzystanie aplikacji do tworzenia inteligentnych modeli biznesowych w turystyce wiejskiej.

Po co zatem Cemile Ece i Efnan Ezenel z Wydziału Turystyki Uniwersytetu Osmangazi z Turcji, która jest turystyczną potęgą, przyjechały na UWM? Co chciały zobaczyć na Warmii?

– Przyjechałyśmy, aby zobaczyć, jak w waszym regionie rozwija się turystyka wiejska, na czym polega ruch miast citta slow, jakie zmiany w krajobrazie powoduje turystyka wiejska oraz porozmawiać o dalszej współpracy projektowej i naukowej – wyjaśniają doktorantki.

– W czasie 2-tygodniowego pobytu na UWM dziewczyny zwiedziły Bartoszyce, Barczewo, Biskupiec, Olsztynek i Reszel oraz Wójtowo i Aniołowo. Rozmawiały z przedstawicielami władz i zwykłymi mieszkańcami zajmującymi się turystyką – informuje dr hab. Agnieszka Jaszczak, kierowniczka Katedry Architektury Krajobrazu, opiekunka doktorantek i kierowniczka projektu SMARTRURAL na UWM.

– Ta wiedza jest nam potrzebna do realizacji naszego wspólnego projektu, ale chcielibyśmy także polskim przykładem pobudzić do działania nasze społeczeństwo, właśnie w duchu miast citta slow i do rozwoju turystyki wiejskiej – wyjaśniają Turczynki.

– Z tego, co zdołałyśmy się dowiedzieć, w Polsce inicjatywa do zmian wypływa oddolnie od samych ludzi, którzy pragną zmieniać swe otoczenie, robić biznes na turystyce. U nas jest inaczej: ludzie oczekują inicjatyw odgórnych, wskazania im przez władze, co mają u siebie robić. Polski model działania wydaje nam się bardziej prorozwojowy i efektywniejszy – wyjaśniają Cemile i Efnan.

Jest jednak jeszcze druga przyczyna ich rekonesansu w terenie. Jaka?

– To prawda, że na wybrzeżu Morza Śródziemnego przemysł turystyczny mamy zorganizowany bardzo dobrze, ale w interiorze on praktycznie nie istnieje. Dlatego podpatrywałyśmy polskie pomysły na rozwój turystyki wiejskiej. Chcemy je pokazać naszym ludziom i zachęcić o tego, aby z nich skorzystali lub je do naszych tureckich warunków adaptowali i dzięki nim pozyskiwali dodatkowe dochody – dodają doktorantki.

Eskişehir to prawie milionowe miasto w północno-zachodniej Turcji nad rzeką Porsuk, stolica prowincji o tej samej nazwie, ośrodek akademicki – jeden z największych na świecie. Z racji swego położenia i architektury bywa nazywany tureckim Amsterdamem. Eskişehir znany jest z produkcji chałwy.

lek



Fot. J. Pajęk

ZABYTKOWY DĄB W KORTOWIE ZOSTANIE URATOWANY

PONAD 150-LETNI DĄB Z PARKU W KORTOWIE NIE ZOSTANIE WYCIĘTY. DRZEWO UCIERPIAŁO BARDZO PODCZAS WICHURY, KTÓRA PRZESZŁA NAD OLSZTYNEM 21 PAŹDZIERNIKA. WŁADZE UWM ZDECYDOWAŁY SIĘ ZROBIĆ WSZYSTKO, ABY URATOWAĆ TEN **POMNIK PRZYRODY**.

Gwałtowna wichura, która przetoczyła się w czwartek 21 października nad Olsztynem, powaliła lub poważnie zniszczyła wiele drzew w mieście. Ucierpiało również drzewostan w kortowskim kampusie.

Wiatr uszkodził piękny, dorodny ponad 150-letni dąb o statusie pomnika przyrody, rosnący nad Jeziorem Kortowskim w pobliżu pomostu. Na pniu dębu już wcześniej było pęknięcie, teraz pod wpływem czwartkowej burzy powiększyło się o prawie 2 m. Władze Uniwersytetu zdecydowały się dołożyć wszelkich starań, aby uratować zabytkowe drzewo. W sukces przyszła specjalistyczna firma ogrodnicza. Jej pracownicy rozpoczęli we wtorek 26 października kurację uszkodzonego dębu.

– Pęknięcie na pniu powiększyło się, ale korzenie nie zostały naruszone. Oglądaliśmy drzewo razem ze specjalistami. Procedury ratowania drzewa wszczęliśmy już w kwietniu, ponieważ w przypadku drzew pomników przy-

rody wymagana jest zgoda m.in. wojewódzkiego konserwatora zabytków. Wichura wymusiła szybsze tempo prac. Podetniemy trochę konary dębu, aby nieco zredukować jego masę – informuje mgr Ewa Gołowacz z uniwersyteckiego Działu Obsługi Gospodarczej i Terenów Zielonych.

Dąb zostanie również związany linami (mają wytrzymałość ok. 8 ton), a jego pierń dodatkowo wzmocniony specjalnymi prętami.

Pod naporem wiatru padło 6 drzew w kortowskim parku i 2 w miasteczku akademickim.

– Padły stara lipa przy rektoracie i dąb przy starej pętli autobusowej. Te drzewa zostały zniszczone całkowicie. Wielka sosna przy ul. Heweliusza w pobliżu dawnej poczty straciła pół korony – wymienia Ewa Gołowacz.

Szczególnie przygnębiające wrażenie robią korzenie pozostałe po powalonych drzewach, rosnących przy rektoracie. Niestety, tego drzewa nie udało się uratować.

– Rosła w zasadzie na gruzie, system korzeniowy miała mały. Poza tym była już zabezpieczona wiązaniem. Pień był już wcześniej pęknięty na wysokości ok. 60 cm nad ziemią. Niestety, nie można było jej uratować. Ale w tym miejscu być może posadzimy nowe drzewo – pociesza Ewa Gołowacz.

Wszystkie prace prowadzone na terenie zabytkowej części Kortowa, w tym sadzenie nowych drzew, a nawet usunięcie pozostałości powalonych drzew, wymagają zgody wojewódzkiego konserwatora zabytków. Zabytkowy park w Kortowie przeszedł gruntowną rewitalizację w 2019 r. Uniwersytet otrzymał na jego realizację 1,6 mln zł z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-20.

mah



Fot. pixabay

MŁODZIEŻ APELUJE O OCHRONĘ KLIMATU

O WPROWADZENIE M.IN. EDUKACJI EKOLOGICZNEJ OD PRZEDSZKOLA, ODEJŚCIE OD GOSPODARKI OPARTEJ NA WĘGLU, OD UŻYWANIA PLASTYKU I O OCZYSZCZANIE JEZIOR APELUJE MŁODZIEŻ ZRZESZONA W MŁODZIEŻOWYM SEJMIE KLIMATYCZNYM WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO.

W piątek 8 października odbył się Młodzieżowy Sejmik Klimatyczny Województwa Warmińsko-Mazurskiego. W wydarzeniu on-line udział wzięli uczniowie szkół ponadpodstawowych, przedstawiciele samorządu województwa oraz wykładowcy Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Spotkanie zakończyło się wspólnym apelem. Organizatorami Młodzieżowego Sejmiku Klimatycznego były: Sejmik Województwa Warmińsko-Mazurskiego oraz Instytut Nauk Politycznych UWM. Inicjatorką wydarzenia była dr hab. Teresa Astramowicz-Leyk, prof. UWM.

Młodzieżowy Sejmik Klimatyczny był inicjatywą apolityczną, skierowaną do uczniów szkół ponadpodstawowych (oraz ich opiekunów) z województwa warmińsko-mazurskiego. Przedstawiciele szkół mieli możliwość wygłoszenia referatu lub przedstawienia swojej prezentacji.

Wydarzenie otworzyła Bernadeta Hordejuk, przewodnicząca sejmiku województwa, a prowadziła je dr hab. Teresa Astramowicz-Leyk, prof. UWM oraz radna sejmiku. Na pytanie, co można zrobić dla ochrony klimatu, odpowiadał dr hab. Stanisław Czachorowski, prof. UWM, w swoim wystąpieniu „Czekać i narzekać czy działać – co można zrobić dla klimatu”. Z kolei z wystąpienia Bogdana Meiny, dyrektora Departamentu Ochrony Środowiska Urzędu Marszałkowskiego, uczestnicy dowiedzieli się, jakie działania dla ochrony środowiska podejmuje samorząd województwa.

W drugiej części głos zabrała młodzież ze szkół ponadpodstawowych z: Zespołu Szkół Zawodowych im. Sandora Petöfi w Ostródzie, Zespołu Szkół Rolniczych w Smolajnach, Zespołu Szkół w Dobrym Mieście, Zespołu Szkół im. C.K. Mrongowiusza w Olsztynku, Zespołu Szkół w Biskupcu, Zespołu Szkół nr 1 w Szczytnie oraz V Liceum Ogólnokształcącego w Olsztynie. Uczniowie przedstawili wiele działań i pomysłów na to, jak można chronić środowisko w wymiarze lokalnym i ogólnopolskim.

Obrazy zakończyły się sformułowaniem postulatów młodzieży. Przesłuchiwały się im prof. dr hab. Jarina Turczyn – dyrektorka Instytutu Nauk Humanistyczno-Społecznych Uniwersytetu Narodowego Politechniki Lwowska oraz prof. dr hab. Oksana Juriniec z tegoż uniwersytetu, które przebywają na stażu naukowym w INP UWM.

oprac. MZ, tał

Treść apelu młodzieży:

„My, młodzież szkół ponadpodstawowych uczestnicy Młodzieżowego Sejmiku Klimatycznego w Olsztynie 8 października 2021 r. świadomi występujących zagrożeń dla klimatu apelujemy o:

- prowadzenie edukacji ekologicznej od przedszkola;
- odejście od gospodarki opartej na węglu;
- dywersyfikację źródeł energii;
- restrukturyzację przemysłu;
- odejście od używania plastiku;
- zamianę tam gdzie to możliwe transportu na rowery;
- wprowadzenie dnia bez samochodu na terenie każdej gminy, powiatu i naszego województwa;
- wprowadzenie stacji ładowania dla samochodów elektrycznych;
- dofinansowanie wymiany pieców „kopciuchów” na inne źródła ekologicznej energii;
- wprowadzenie kompostowników miejskich;
- zorganizowanie wojewódzkiego konkursu „klimatycznego”, by propagować edukację o zagrożeniach klimatycznych i sposobach ratowania Ziemi;
- zwiększenie edukacji ekologicznej w szkołach;
- utworzenie parku narodowego w województwie warmińsko-mazurskim;
- przygotowanie cyklu akcji informacyjnych przez władze gmin, powiatów i województwa o tym, co każdy mieszkaniec może zrobić dla ochrony planety;
- zwiększenie liczby pojemników na odpady na terenach wiejskich i miejskich;
- oczyszczanie jezior;
- popularyzację wśród mieszkańców województwa akcji sadzenia drzew i lasów, w tym zachęcanie młodzieży szkolnej do udziału w tych akcjach;
- przyjęcie przez Sejmik Województwa Warmińsko-Mazurskiego uchwały antysmogowej;
- kontynuowanie pracy Młodzieżowego Sejmiku Klimatycznego Województwa Warmińsko-Mazurskiego”.

RYSOWANIE PRZYNOSI RADOŚĆ I SATYSFAKCJĘ



Fot. J. Pająk

Od zarania dziejów człowiek uwieczniał swoje otoczenie. Chyba najlepiej ukazały to rysunki naskalne w jaskini niedaleko francuskiej miejscowości Lascaux datowane na 15-17 tys. lat p.n.e. Rysunki te można nazwać malowidłami, gdyż oprócz konturowej ciemnej kreski, dawni rysownicy stosowali farby wypełniające pole obrazu. Rysowali głównie zwierzęta takie jak: tury, konie czy jelenie. Jest tam między innymi scena z polowania, w której zwycięzcą był potężny tur, a myśliwy z włócznią leżał u jego przednich racic.

Dawny artysta nadał tej scenie duży ładunek emocji. W naszym życiu starcia z naturą nie są już tak niebezpieczne i zdecydowanie częściej fascynuje nas piękny widok, piękna architektura budynku, zamku lub grodziska. Wielu wystarczy uwiecznić widok aparatem fotograficznym. Gdy nasza fascynacja obrazem powoduje przemożną chęć jego uwiecznienia w inny sposób, oznacza to, że pragniemy go głębiej przeżywać. Jeżeli mamy ołówek i arkusz papieru możemy zacząć stawiać pierwsze kroki w pięknej umiejętności, którą jest rysowanie.

Motywytem rysunku może być wszystko, co nas otacza lub co nam przypomina wyobraźnia. W mojej szkole podstawowej, koledzy w klasie namiętnie rysowali żużłowców pędzących na wirażach. Już wtedy próbowaliśmy naśladować najlepszego z nas. Kolega potrafił wydobyć ekspresję pędu, a bliskość maszyn i zawodników powodowała, że nieomal dotykali się kierownicami i ramionami. Szkoda, że nie zachowały się te prace, tworzone zwykle nazajutrz po zawodach odbywających się na pobliskim stadionie żużlowym. Nauczyciela rysunku mieliśmy przypadkowego, bez jakiegokolwiek przygotowania. Nikt nas nie uczył, co to perspektywa, czy światłocień, jak planować kolejne ujęcia rysunku itp. W wielu szkołach nauczycieli plastyki wówczas po prostu nie było (lata 50. ub. stulecia).

W terenie zwykle używam szkicownika formatu A4 z twardą okładką wówczas można rysować siedząc na ławce a nawet stojąc. Czy posługiwać się gumką, aby usunąć chybione linie? Słynny rysownik Jan Marcin Szancer – ilustrator wielu wydań dawnych elementarzy dla pierwszoklasistów – zachowywał na swoich rysunkach wiele roboczych linii tworząc ekspresyjne kłębowisko. Później eksponował linie wybrane jako zasadnicze. Z kolei Noakowski grubą linią wyróżniał obrys rysowanych obiektów. Użycie gumki doradza Parramón, ale tylko do łagodnego rozjaśnienia twarzy. Natężenia od czerni do lekkiej szarości, a nawet bieli, umożliwiają uzyskanie głębi rysunku. Zwykle obiekty bliskie rysuje się ciemniejsze a dalsze jaśniejsze. Niebo podobnie, im bliżej horyzontu, tym bardziej jaśniejsze. Te podstawowe techniki dotyczą nie tylko pejzaży, ale też wnętrz. Nie sposób opisać wszystkich zasad. Warto obserwować innych rysowników, są też podręczniki.

Na przykład Albrecht Dürer – początkującym rysownikom polecał prosty przyrząd ułatwiający rysowanie. Jest nią płytka pleksi (lepsza od zale-

canej dawniej szyby) np. o wymiarach 18x5 cm z namalowaną kratownicą o wymiarach oczek 3x3 cm. Z odległości wyprostowanego ramienia widać interesujący nas obiekt lub pejzaż. Widok z kolejnych pól przenosimy stopniowo na papier, na którym także rysujemy pomocnicze cienkie linie o kwadratach 3x3 cm lub powiększając obraz z płytki na przykład 5x5cm lub więcej. Wydłużając lub skracając odległość od oka do płytki ustalamy optymalną wielkość rysunku. Na ogół dość szybko nabiera się wprawy, jednak użycie płytki czyni pracę bardziej precyzyjną i skraca czas pracy.

Z kolei według Parramón'a rozpowszechnioną metodą służącą do określania podstawowych proporcji może być także ołówek trzymany pionowo na wysokości oczu przy wyprostowanym ramieniu. Odmierzony kciukiem odcinek obiektu przenosimy na papier, powiększając lub pomniejszając dany odcinek. Również i ten autor uważa, że po pewnym czasie automatycznie zaczynamy określać właściwe proporcje rysunku.

Rysownicy tworzący w plenerze, korzystający ze szkicownika nie zawsze mają warunki, aby usiąść. Zdarza się, że rysują na stojąco, pod parasolem, bo pada deszcz. Zdarzyło się to także mnie, gdyż byłem przekonany, że ujęcie jest godne braku komfortu. Rysowałem stojąc pod parasolem blisko Mostu Poniatowskiego w Warszawie, z krawędzi skarpy wiślanej, zamykającej plac Muzeum Wojska Polskiego. Taka decyzja wynikała z bliskiego i bocznego widoku na most Poniatowskiego z jego neorenesansowymi wieżyczkami i obramowaniem na dachach wież. Rysowałem go w 2014 r. W tymże muzeum znajdował się piękny cytat Platona (428-348 pne), którego nie sposób nie przytoczyć: „Są rzeczy piękne, które są nimi zawsze i same przez się – i właśnie, że dają rozkosze osobliwe i swoiste”. Oby te rozkosze osobliwe i swoiste dotykały nas z pasji do rysowania i tej pasji życzyć wszystkim. Nawet po latach własne rysunki robią przyjemne wrażenie. W moim przypadku rysunki dają mi także kanwę do wielu późniejszych prac malarskich, a nawet rzeźby czy metaloplastyki.

Od pierwszych moich rysunków w szkole podstawowej upłynęło około 60 lat zanim ponownie zacząłem rysować. W 5 tomach szkicowników narysowałem ponad 250 pejzaży górskich, wiele pięknych pań, a także zwierząt, zamków i pałaców. Większość rysunków posiada pieczęć obiektu czy miejsca, gdzie postanowiłem coś narysować. Każde muzeum, biuro informacji turystycznej (IT), a nawet lokal gastronomiczny posiada pieczęć, która po czasie daje mi możliwość określenia miejsca i datę wykonania rysunku. Te pieczęcie są dla mnie też swoistym pamiętnikiem miejsc, które mnie zauroczyły i zmusiły do rysowania.

Antoni Jarczyk

Obejrzone, przeczytane



Zastanawiam się często nad sytuacją, kiedy jedna dziedzina sztuki przechodzi w drugą. Mam na myśli moment, w którym oglądając film lub serial, zyskujemy pewność, że chcemy czegoś więcej. Jeśli więc mamy do czynienia z ekranizacją, zaczynamy szukać książki. Obejrzelśmy, ale chcemy jeszcze przeczytać. Nie zawsze chodzi o porównanie. Często tego typu decyzja podejmowana jest w zachwycie

i towarzyszy jej przekonanie, że lektura pozwoli przedłużyć przyjemność, jaką mieliśmy podczas oglądania danej historii. Zdarza się też, że odkrywamy wówczas, jak różne mogą być te dwie opowieści – jedna zdominowana przez obraz, druga przez słowo. I nie chodzi mi tylko o mniej lub bardziej swobodną inspirację, ale raczej o dostrzeganie potencjału tkwiącego w zdarzeniach, którym towarzyszyliśmy przed ekranem lub z książką w ręku. W którymś momencie to, co miało się spotkać i zgodnie z zasadą podobieństwa niemalże nałożyć na siebie, zaczyna się rozchodzić, pokazując zaskakujące możliwości odczytania i stając się pretekstem do kolejnych poszukiwań filmowych i lekturowych. Nie bez powodu jednym z ciekawszych efektów naszego obcowania z tekstami kultury okazuje się fakt niemożności zamknięcia niczego do końca, szansa na jeszcze jedno odkrycie, świadomość, że to, co dzieje się dzisiaj, za jakiś czas może mieć dla nas zupełnie inne konsekwencje.

Bernadetta Darska

Czerwona apaszka

Piątek, piątuś, piątunio

Większość dzieci lubi szkołę, ale kiedy coraz bliżej piątku, czują się radośniejsze i przybywa im energii. Na horyzoncie rysuje się weekend! Nie pamiętają już czasów, kiedy sobota też była dniem szkolnym. Dorośli kochają weekendy! Mówi się: „Lepsze dni nadchodzą. Nazywają się sobota i niedziela”. Jednak dniem, który inicjuje te wszystkie dobre chwile, jest piątek.

Co prawda, piątek dla niektórych bywa pracowity. By mieć wolne dwa następne dni, staramy się wszystkie sprawy ogarnąć właśnie w piątek. Robimy zakupy, sprzątamy, pierzemy, myjemy okna, pracujemy w ogródku itd. Jednak wszystko to robimy po... pracy zawodowej. I to jest ten bonus piątkowy – zamykamy sprawy zawodowe. Mówimy przekornie: „Lubię czwartek, bo... można pogadać o piątku!”

Jednak mimo tylu zalet piątku, nie jest to dzień bez skazy. Okazuje się, że np. w wielu stocznicach nie woduje się statków w piątek. Jest oczywiście odstępstwo od tej reguły. Hiszpańscy żeglarze wręcz chętnie wyruszali w piątek, naśladując Krzysztofa Kolumba, który rozpoczął swoją wyprawę właśnie w piątek 3 sierpnia 1492 r. I był to rejs, który zapisał się w annałach



historii. U nas, o dziwo, właśnie w piątek, 16 października 2020 r., w gdańskiej stoczni Safe odbyło się wodowanie kadłuba statku z serii Damen. Jakie były dalsze koleje tej jednostki, chyba nie wiemy...

Na mapie Polski mamy odnotowaną miejscowość o nazwie Piątek (woj. łódzkie). Okazuje się, że pierwsze wzmianki o Piątku pochodzą już z 1136 r. Prawa miejskie otrzymał on w 1339 r. Skąd zatem wzięła się jego nazwa? Proste – było to miasto targowe. A targi odbywały się w piątki. Początkowo w Polsce zwyczaj odbywania targów upowszechnił się w poniedziałki, środy i piątki. Dziś z tych dni ostał się piątek, a pozostałe dni w zależności od regionu – są ruchome.

Ów Piątek jeszcze do niedawna był określany jako środek Polski. Miał znajdować się w punkcie przecięcia czterech najbardziej wysuniętych punktów Polski – północ (Jastrzębia Góra), południe (Opolenek), zachód (zakole Odry w pobliżu Cedyni), wschód (Zakole Bugu w pobliżu Zosina). Okazało się jednak, że od 2018 r. punkt ten znajduje się 17 km dalej od Piątku, tj. w Nowej Wsi. Mimo to Piątek nie stracił zbyt wiele na swej atrakcyjności.

Oprócz nazwy miejscowości mamy też aż 22 410 osób noszących nazwisko Piątek (dane z 2021 r.). Najwięcej osób o tym nazwisku mieszka w Warszawie.

Z handlem piątkowym wiąże się też Black Friday, czyli Czarny Piątek. W tym roku wypada 27 listopada. Ta jednodniowa obniżka cen na wszystkie towary przynosi sporo zysków firmom, dlatego tak chętnie w wielu krajach staje się on powszechnym zwyczajem, inicjującym czas zakupów przed Bożym Narodzeniem. Dlaczego Czarny? Różne są wyjaśnienia, ale mnie się podoba najbardziej to z roku 1981. Podobno wówczas właściciele amerykańskich sklepów po raz pierwszy użyli czarnego, nie czerwonego długopisu, aby zaznaczyć dzień, od którego ich firmy zaczęły przynosić zyski, na przekór powiedzeniu: „Wziął się piątek do roboty. Nic nie robił do soboty”.

Maria Fafińska

Europa w blasku i cieniu

Z belgijskiego notatnika (3). O polityce bezpieczeństwa UE

Będąc w Belgii, nie przewidywałem wyjazdu do Paryża. Dowiedziałem się jednak, że w Centralnym Archiwum UNESCO znajdują się zbiory dokumentujące pobyt uchodźcy wojennego Stanisława Swianiewicza, profesora jednego z indonezyjskich uniwersytetów, zatrudnionego w ramach powojennej misji pomocowej. Zbiór ten (ponad 250 stron) udostępniano tylko na miejscu, a podróż z Brukseli do Paryża zajmuje zaledwie ok. 1 godz.

Kilkudniowy pobyt w stołecznym regionie Ile de France dał mi sposobność odwiedzenia Maison de Jean Monnet – to dom rodzinny, przekształcony w Muzeum, współtwórcy dzisiejszej Unii.

Historia, skądinąd dobrze mi znana, staje się żywa – to patron programu, w którym uczestniczę, w różnych formach, od ponad dwudziestu lat. Przemawia film dokumentalny (i to dosłownie, fragmenty wystąpień J. Monneta), przemawia i wewnątrz jego domu.

Proste wiejskie siedlisko, wielki kontrast do przepychu dzisiejszych nowobogackich, stół jadalny, jakby czekający na gości. A zasiadali przy nim ówcześni „wielcy” – Robert Schuman, gen. de Gaulle, Konrad Adenauer czy prezydenci USA.

Pokolenie „Ojców Europy” doświadczyło dwóch wojen światowych. W krwawych zmaganiach w belgijskim Dinant, przy moście u stóp twierdzy, zraniono jednego z żołnierzy, Charlesa de Gaulle’a, Adenauer kilkakrotnie był więźniem hitlerowskim. Groziła mu śmierć – państwo Adenauerowie „świętowali”, nic o sobie nie wiedząc, srebrny jubileusz małżeństwa w tym samym więzieniu w Kolonii, gdzie Konrad był wcześniej wieloletnim burmistrzem.

W maju 1945 roku II wojna światowa zakończyła się tylko w Europie – w Azji było to kilka miesięcy później, po straszliwych wyczynach „Małego Chłopca” (the „Little Boy”) w Hiroszynie i drugiej bomby atomowej, w Nagasaki.

Sięgać trzeba do przyczyn obydwu wojen światowych, gdyż kolejnej, zważywszy na niszczycielskie technologie, świat mógłby nie przetrwać. Receptę



dał J. Monet, stąpający mocno po ziemi handlarz koniakami (w Muzeum zakupił „Monnet Cognac”), a później ekspert brytyjsko-amerykańskiej Zjednoczonej Rady Zaopatrzenia Wojennego. Za przyczynę tych wojen uznał niczym nie okiełznaną suwerenność poszczególnych państw. Prędzej czy później, nieuchronne jest rozstrzygnięcie sporów nie w zaciszu gabinetów, siłą argumentów, ale prawem najsilniejszego, wyzbytego często z jakichkolwiek skrupułów.

Rozdarłe tragicznymi wydarzeniami narody są wyczulone na kwestie ograniczeń suwerenności. Odwagi, zrozumienia i przyzwolenia brakuje też politykom. Stąd propozycja rozpoczynania od integracji gospodarczej. Projekt ujrzał światło dzienne 9 maja 1950 jako Deklaracja, bądź Plan Schumana.

W powstałej w 1952 roku, a dziś już nieistniejącej Europejskiej Wspólnocie Węgla i Stali występowały wyraźne elementy federacyjne – jej Wysoka Władza była władna podejmować decyzje obowiązujące w państwach członkowskich. Nie powiódł się, ogłoszony kilka miesięcy później, projekt Europejskiej Wspólnoty Obronnej.

Integracja europejska potoczyła się nurtem odmiennym. Po ponad 70 latach od tych wydarzeń świat jest inny, ale dawne kwestie są kształcącą lekcją i dzisiaj. O sukcesie świadczą to, że liczba państw zwiększyła się od początkowych 6 do 28 (obecnie – 27). Skaczące sobie wcześniej do gardła narody Niemiec i Francji, po upływie kilku pokoleń zgodnie współpracują jako „motor” dalszej integracji.

Siłą napędową okazała się jednak nie polityka, ale gospodarka, co trafnie odzwierciedlają słowa: „Unia to gigant ekonomiczny, ale polityczny karzeł”.

Od całych już dziesięcioleci obowiązuje zasada nadrzędności prawa europejskiego nad prawem państwa członkowskiego (odwołajmy się do sprawy van Gend, rozstrzygniętej w l. 1960.).

Czy wyobrażamy sobie olimpiadę, w której jedna z drużyn zadeklaruje, że reguły międzynarodowe jej nie obowiązują, gdyż stosuje własne? I w sytuacji gola w swojej bramce zażąda cofnięcia akcji (kopiując doświadczenia ze swego parlamentu krajowego, w którym praktykowane jest powtarzanie głosowania, jeśli wypadło nie po myśli tych u władzy).

Wydarzenia ostatnich lat, a szczególnie ostatnich miesięcy, wydatnie uświadczają słabości Unii Europejskiej, niezdolnej do skutecznego egzekwowania przyjętych przez nią reguł.

Zamiast konkluzji, po raz pierwszy na tych łamach, proponuję „pracę domową” dla Czytelników, sięgnijcie do Konstytucji RP. I podpowiem: w jej początkowych artykułach i tych zaraz po 90., znajdziecie jednoznaczny odpowiedź kto ma rację w narastającym sporze z Unią ostatnich dni (tekst powstał pod koniec października).

Benon Gaziński

ABSOLWENCI KIERUNKU LEKARSKIEGO W CZOŁÓWCE

LEKARZE – ABSOLWENCI UWM – KTÓRZY UKOŃCZYLI STUDIA W OSTATNICH 2 LATACH ZAJĘLI DRUGIE MIEJSCE PODCZAS SESJI JESIENNEJ 2021 NA LEKARSKIM EGZAMINIE KOŃCOWYM.

Centrum Egzaminów Medycznych w Łodzi podało 22 września zbiorcze wyniki Lekarskiego Egzaminu Końcowego w sesji jesiennej 2021. Wydział Lekarski UWM po raz kolejny zajął drugie miejsce. Wyprzedziło nas jedynie Kolegium Nauk Medycznych Uniwersytetu Rzeszowskiego. Na trzecim miejscu uplasował się Pomorski Uniwersytet Medyczny w Szczecinie.

Po ukończeniu studiów absolwenci kierunków medycznych w Polsce, którzy chcą zostać lekarzami muszą podejść do państwowego Lekarskiego Egzaminu Końcowego. Obejmuje on 200 zadań testowych z zakresu całej medycyny. Do egzaminu w sesji jesiennej 2021 przystąpiło w całym kraju 7375 osób, uzyskując średnio 161,4 punkty. Maksymalny

wynik wyniósł 187 ze 195, które można było uzyskać (5 pytań zostało unieważnionych). Stu sześćdziesięciu trzech zdających uzyskało wynik poniżej 56%.

Z Wydziału Lekarskiego Collegium Medicum UWM do egzaminu przystąpiło 25 absolwentów z 30 zgłoszonych. Najlepszy z nich uzyskał 180 punktów. Najniższy wynik wyniósł 140. punktów. Wszystkie osoby zdały.

To kolejny sukces absolwentów naszej medycyny. W ubiegłych latach przyszli lekarze kończący UWM również zajmowali wysokie pozycje. Tak dobrze zdany egzamin otwiera przed nimi wiele możliwości.

syla

Okiem medioznawcy

Wyszło szydło z Facebooka



Spełnił się sen tych wszystkich, którzy mówili, że media społecznościowe są złe. Frances Haugen, była pracownica Facebook zeznała przed Kongresem Stanów Zjednoczonych, że Facebook „wielokrotnie” wprowadzał w błąd opinię publiczną na temat tego „co jego własne badania ujawniają na temat bezpieczeństwa dzieci i skuteczności systemów sztucznej inteligencji jako roli w rozprzestrzenianiu dzielących i ekstremalnych wiadomości”. Mówiąc

inaczej, Facebook lubi, jak się kłócimy pod postami, bo wtedy więcej czasu spędzamy na tej platformie. A jeśli chodzi o dzieci, to Instagram, którego właścicielem też jest Facebook, zdaje sobie sprawę z tego, że wzbudza wśród najmłodszych problemy z samoakceptacją własnego ciała, gdyż rzadko można dorównać wystylizowanym influencerom.

Niby nic nowego, bo od dawna niezależne badania wskazywały właśnie na te „niedociągnięcia” mediów społecznościowych, ale teraz wiemy, że Facebook ma świetny research (wg Haugen jeden z najlepszych

na świecie), ale nie robi z niego pożytku, bo ważniejszy jest dochód niż dobrostan jego użytkowników. Świadomie personifikuję Facebooka, bo przez ostatnich kilka lat stał się on właśnie takim starym, chciwym dziadem!

Jednak on i my żyjemy w wirtualnym świecie, który można modyfikować wg własnego pomysłu. Frances Haugen chce naprawić Facebooka, a nie spalić go na popiół, ma konstruktywne zalecenia, jak go ulepszyć, uczynić bardziej przejrzystym i umożliwić rodzicom ochronę ich dzieci. Wzywa ustawodawców do wymuszenia większej przejrzystości w działalności mediów społecznościowych, a także do rozważenia przepisów, które uczyniłyby Facebooka bardziej odpowiedzialnym za to, co jej algorytmy traktują priorytetowo. Opowiada się za miękkimi interwencjami dla problematycznych postów na Facebooku, takimi jak wymóg, by ludzie klikali w link, by przeczytać treść przed jego udostępnieniem. Haugen dodaje, że zmiany produktowe takie, jak te wspomniane wyżej mogą być jeszcze bardziej skuteczne w pokonywaniu trudności Facebooka z moderacją treści za granicą, zwłaszcza w krajach wrażliwych, gdzie firma nie zainwestowała wystarczająco dużo w bezpieczeństwo.

Frances Haugen jest optymistką i w jednym z wywiadów mówi: „Wierzę, że mamy jeszcze czas, aby mieć media społecznościowe, które wydobywają z ludzkości to, co najlepsze. Nie stanie się to możliwe, jeśli nie pomożemy poprowadzić Facebooka w tym kierunku i nie zmienimy stosowanych czynników motywacyjnych”. Mam cichą nadzieję, że nam się uda!

Szymon Żyliński

PROJEKT INNODAIRYEDU ZAKOŃCZONY

NAUKOWCY Z UNIwersYTETÓW W TESALII (GRECJA), PARMIE (WŁOCHY), LEON (HISZPANIA) ORAZ Z KATEDRY MLECZARSTWA I ZARZĄDZANIA JAKOŚCIĄ UWM SPOTKALI SIĘ, ABY PODSUMOWAĆ KOŃCĄCY SIĘ PROJEKT INNODAIRYEDU. ZADANIE REALIZOWANE BYŁO NA NASZEJ UCZELNI.

Katedra Mleczarstwa i Zarządzania Jakością na Wydziale Nauki o Żywności Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w dniach 8-9.10. gościła naukowców z Grecji, Włoch i Hiszpanii biorących udział w realizacji projektu InnoDairyEdu. Ze strony UWM w projekcie uczestniczyły dr inż. Adriana Łobacz, dr hab. Anna Sylwia Tarczyńska, prof. UWM oraz dr hab. Justyna Żulewska, prof. UWM.

InnoDairyEdu miało pomóc w opracowaniu innowacyjnych, w pełni cyfrowych materiałów szkoleniowych dla studentów i pracowników sektora mleczarskiego, zamieszczonych na interaktywnej platformie. Szczegółowa tematyka materiałów edukacyjnych została określona na podstawie oceny obecnych programów kształcenia uczelni uczestniczących w projekcie.

InnoDairyEdu umożliwiło również wymianę studencką. Latem tego roku grupa 8 studentów Wydziału Nauki o Żywności uczestniczyła w letniej szkole naukowej na uniwersytecie w Parmie.

Projekt rozpoczął się w 2018 r., a planowo zakończy w październiku tego roku. Spotkanie posumowało formalnie kończące się działania,



Fot. K. Wróblewska

ale zespół naukowców planuje już dalsze inicjatywy, które będą służyć wypracowaniu narzędzi do edukacji studentów i pracowników sektora mleczarskiego.

Opracowane dzięki projektowi materiały szkoleniowe, przetłumaczone na wszystkie języki krajów uczestniczących w projekcie, w tym również na język polski, są dostępne bezpłatnie pod adresem www.innodairyedu.eu i stanowią wartościowe narzędzie edukacyjne.

Goście z zagranicznych uczelni zapoznali się z ofertą badawczą Katedry Mleczarstwa i Zarządzania Jakością oraz odwiedzili niedawno otwarte centrum firmy Tetra Pak koło Olsztyna, od wielu lat ściśle współpracujące z wydziałem.

opr. ał mah



Pro memoria

*Od listopada 2020 roku do października 2021 roku
pożegnaliśmy następujące osoby związane z Uniwersytetem*

Zofia ALEKSIEJCZYK – profesor z Wydziału Zootechnicznego b. ART
oraz Dziekan Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego b. WSP w latach 1987-1991;

Tadeusz BACIA – profesor z Wydziału Lekarskiego;

Anatol DOWŻENKO – profesor z Wydziału Lekarskiego;

Iwona GAWENDA – kustosz w Bibliotece Uniwersyteckiej;

Alicja GRYZOWSKA – adiunkt w Katedrze Inżynierii i Aparatury Procesowej Wydziału Nauki o Żywności;

Jan GUZOWSKI – ksiądz prałat kanonik doktor, wieloletni prodziekan Wydziału Teologii i były rektor Wyższego Seminarium Duchownego
Metropolii Warmińskiej „Hosianum”,

a także sędzia diecezjalny w Metropolitalnym Sądzie Archidiecezji Warmińskiej;

Adolf GWOZDEK – profesor z Wydziału Sztuki, były prodziekan Wydziału Pedagogiki i Wychowania Artystycznego

Teresa IDZIKOWSKA – pracownica Działu Płac;

Tetsuo KANNO – profesor, światowej sławy neurochirurg – nasz doktor honoris causa;

Tadeusz KORNIAK – profesor z Katedry Botaniki i Ochrony Przyrody na Wydziale Biologii i Biotechnologii;

Czesław KOSAKOWSKI – profesor i wieloletni kierownik Katedry Pedagogiki Specjalnej
na Wydziale Nauk Społecznych;

Marian KUJAWSKI – profesor Katedry Mleczarstwa i Zarządzania Jakością z Wydziału Nauki o Żywności;

Jadwiga MARTUSZEWSKA – pracownica Biblioteki Uniwersyteckiej;

Barbara MARTYNIAK-PRZYBYSZEWSKA – adiunkt i pracownica Biblioteki Uniwersyteckiej;

Kazimierz MIECZYKOWSKI – pracownik Katedry Zastosowań Matematyki i Statystyki Matematycznej, Kierownik Ośrodka
Obliczeń Matematycznych na Wydziale Geodezji i Urządzeń Rolniczych w b. ART.;

Leontij MIRONIUK – profesor na Wydziale Humanistycznym, długoletni wykładowca olsztyńskiej rusycystyki;

Wacław MISIAK – adiunkt z Katedry Inżynierii Systemów na Wydziale Nauk Technicznych;

Jarosław MOSZCZYŃSKI – profesor z Katedry Kryminologii i Kryminalistyki na Wydziale Prawa i Administracji;

Jerzy RADECKI – profesor z Katedry Chemii na Wydziale Rolnictwa i Leśnictwa;

Irena RAPCZYŃSKA – adiunkt z Katedry Żywienia Zwierząt i Paszoznawstwa na Wydziale Bioinżynierii Zwierząt;

Bogusław SKRODZKI – pracownik Stacji Doświadczalnej w Tomaszkanie;

Wacław SOBIERAJ – adiunkt z Instytutu Chemizacji Rolnictwa na Wydziale Rolnym b. ART.;

Anna SPODNIIEWSKA – adiunkt z Katedry Farmakologii i Toksykologii na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej;

Bogumiła SUCHTO – pracownica Zakładu Dydaktyki Biologii na Wydziale Biologii b. WSP.;

Ziemowit SULIGOWSKI – profesor związany z Wydziałem Nauk Technicznych oraz Wydziałem Geoinżynierii;

Jadwiga SZOŁUCHA-PONIEWAŻ – pracownica Działu Obsługi Obiektów Dydaktycznych;

Ryszard ŚWIĄTKOWSKI – nauczyciel akademicki na Wydziale Humanistycznym, współtwórca olsztyńskiej polonistyki akademickiej,
literaturoznawca i wykładowca b. WSN, b. WSP i Uniwersytetu;

Wiera TAŁAJ – pracownica Działu Obiektów Dydaktycznych

Jadwiga WIŚNIEWSKA – pracownica Biblioteki Uniwersyteckiej i była kierownik Biblioteki

Wydziału Prawa i Administracji;

Jerzy WIŚNIEWSKI – profesor z Katedry Mikrobiologii na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej;

Krystyna WYRZYKOWSKA – adiunkt z Katedry Histologii i Embriologii na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej;

Jolanta ZALEWSKA-ZIELIŃSKA – pracownica Działu Płac;

Wojciech ZIEMBA – ksiądz doktor arcybiskup senior, nasz doktor honoris causa;

Maria ZGÓDKA – pracownica Działu Obsługi Obiektów Dydaktycznych;

Zdzisław ŻBIKOWSKI – profesor z Katedry Mleczarstwa i Zarządzania Jakością
na Wydziale Nauki o Żywności.

Alicja ŻEGARSKA – profesor z Katedry Towaroznawstwa i Badań Żywności



BIURO DS. NAUKI INFORMUJE

» Narodowe Centrum Nauki

» **OPUS 22** – konkurs przeznaczony jest dla naukowców na wszystkich etapach kariery naukowej. W ramach projektu można m.in. otrzymać środki na zatrudnienie zespołu naukowców (również stypendia dla studentów lub doktorantów) pracujących nad badanym zagadnieniem, pokryć koszty prowadzenia badań, materiałów, usług obcych, wyjazdów, wizyt oraz zakupić lub wytworzyć aparaturę naukowo-badawczą, która jest niezbędna do ich realizacji. Konkurs OPUS 22 otwiera możliwość ubiegania się o finansowanie projektów prowadzonych z udziałem partnerów zagranicznych, którzy nie ubiegają się o środki finansowe na ten cel, a także przedsięwzięć realizowanych przy wykorzystaniu przez polskie zespoły badawcze wielkich międzynarodowych urzędów badawczych.

» **PRELUDIUM BIS 3** – konkurs skierowany jest do podmiotów prowadzących szkołę doktorskie. Celem konkursu jest wsparcie kształcenia doktorantów w szkołach doktorskich i finansowanie projektów badawczych realizowanych przez doktorantów w ramach przygotowywanych przez nich rozpraw doktorskich. W konkursie będą finansowane projekty trwające 36 lub 48 miesięcy. Konkurs PRELUDIUM BIS 3 wspiera międzynarodową mobilność doktorantów, którzy są zobowiązani do realizacji trwającego od 3 do 6 miesięcy zagranicznego stażu badawczego finansowanego przez Narodową Agencję Wymiany Akademickiej (NAWA). Zespół badawczy może składać się wyłącznie z kierownika projektu i doktoranta.

» **SONATA 17** – przeznaczony dla naukowców, którzy uzyskali stopień doktora w okresie od 2 do 7 lat przed rokiem wystąpienia z wnioskiem. Wnioskodawcy mogą ubiegać się o finansowanie projektów obejmujących badania podstawowe, trwających 12, 24 lub 36 miesięcy. Nabór wniosków do NCN będzie prowadzony do 08.12.2021 r. Po tym terminie wnioski nie będą sprawdzane w Biurze ds. Nauki i podpisywane przez prorektora ds. polityki naukowej i badań.

Przypominamy, że zgodnie z zaleceniami NCN, każdy projekt badawczy z udziałem ludzi powinien być zaopiniowany przez uczelnianą Komisję ds. Etyki Badań Naukowych. Szczegóły na stronach:
<http://www.uwm.edu.pl/badania/komisja-etyki/regulamin>
oraz <http://bip.uwm.edu.pl/search/node/Regulamin+Komisji+ds.+Etyki+Bada%C5%84+Naukowych>

Szczegółowe informacje na temat konkursów oraz pomoc w przygotowaniu wniosków można uzyskać poprzez kontakt mailowy i telefoniczny z pracownikami Biura ds. Nauki: bn@uwm.edu.pl,
tel.: (89) 523 37 16 i (89) 523 38 20.

» Fundacja na rzecz Nauki Polskiej

» **STYPENDIUM START** – jest wyróżnieniem dla najzdolniejszych młodych badaczy przyznawanym w dowód uznania dla ich osiągnięć naukowych. W konkursie oceniane będą przede wszystkim jakość i oryginalność dotychczasowego dorobku naukowego oraz najważniejsze osiągnięcie badawcze. W konkursie mogą wziąć udział badacze, którzy w roku składania wniosku nie przekroczyli 30 roku życia. Nabór wniosków będzie prowadzony do 17.11.2021 r. Po tym terminie wnioski nie będą sprawdzane w Biurze ds. Nauki i podpisywane przez prorektora ds. polityki naukowej i badań.

» **MONOGRAFIE** – celem programu jest finansowanie oryginalnych i wcześniej niepublikowanych prac z zakresu nauk humanistycznych i społecznych. Konkurs odbywa się w trybie ciągłym. Prace do rozpatrzenia na kolejnym posiedzeniu Rady Wydawniczej należy zgłaszać mailowo do Biura ds. Nauki do dnia 29.11.2021 r.

» **MONOGRAFIE** – Adiustacje – program ma na celu finansowanie korekty językowej dla autorów monografii naukowych z zakresu nauk humanistycznych i społecznych przygotowanych do wydania w jednym z języków kongresowych. O subwencję na finansowanie tłumaczenia dzieła na język obcy może ubiegać się wyłącznie autor pracy wydanej w serii Monografie FNP. Wnioski należy wysłać na adres mailowy: bn@uwm.edu.pl do Biura ds. Nauki. Konkurs jest realizowany w trybie ciągłym.

» Ministerstwo Edukacji i Nauki

» **NAUKA DLA SPOŁECZEŃSTWA** – celem nowego programu Ministra Edukacji i Nauki jest wsparcie podmiotów systemu szkolnictwa wyższego i nauki oraz innych instytucji działających na rzecz upowszechniania nauki w realizacji projektów mających na celu budowanie współpracy między podmiotami działającymi w obszarze nauki a podmiotami działającymi w sferze społeczno-gospodarczej.

Program obejmuje finansowanie projektów w trzech obszarach:

- a) Doskonałość naukowa,
- b) Nauka dla innowacyjności,
- c) Humanistyka – Społeczeństwo – Tożsamość.

Uczelnia może złożyć nie więcej niż 4 wnioski w każdym roku kalendarzowym. Zainteresowane aplikowaniem osoby proszone są o kontakt z pracownikami biura. Nabór wniosków prowadzony jest w trybie ciągłym.

REGIONALNY PUNKT KONTAKTOWY PROGRAMÓW BADAWCZYCH UE (RPK)

<http://www.uwm.edu.pl/rpk>



Program Ramowy UE Horyzont Europa

➤ MISJE W HORYZONCIE EUROPA, ICH ROLA I ZNACZENIE

Komisja Europejska w ostatnim czasie opublikowała długo wyczekiwany Komunikat KE o Misjach Europejskich (dostępny pod adresem http://www.uwm.edu.pl/rpk/sites/default/files/uploads/komunikat_ke_o_misjach.pdf). Dokument zawiera szczegółowy opis poszczególnych misji, a także określa ich możliwości, cele i działania. Jest to ważne z punktu widzenia programu Horyzont Europa gdyż to właśnie misje stanowią jego integralną część.

Misje w zakresie badań naukowych i innowacji mają służyć lepszemu powiązaniu unijnych badań naukowych i innowacji z potrzebami społeczeństwa i obywateli.

Misja oznacza portfel interdyscyplinarnych działań, które służą osiągnięciu śmiałego i inspirującego, a także wymiernego celu w ustalonych ramach czasowych oraz oddziałują na społeczeństwo i kształtowanie polityki i mają znaczenie dla dużej części ludności w Europie i dla wielu obywateli Unii.

W programie „Horyzont Europa” zdefiniowano cechy misji i elementy zarządzania oraz pięć obszarów misji:

Nowotwory

Do 2030 r. uratowanych ma zostać ponad 3 miliony istnień ludzkich, ludzie mają żyć dłużej i lepiej. Cel ma zostać osiągnięty poprzez lepsze rozumienie nowotworów, poprawę profilaktyki, diagnozowania i leczenia, polepszenie jakości życia wszystkich osób zagrożonych rakiem oraz zapewnienie równego dostępu do powyższego w całej Europie.

Adaptacja do zmian klimatu, w tym transformacja społeczna

Do 2030 r. należy przygotować Europę do radzenia sobie z zaburzeniami klimatu; przyspieszyć przejście do zdrowej i dostatniej przyszłości w bezpiecznych granicach; oraz skalować rozwiązania w zakresie odporności, które inicjują transformację społeczną.

Zdrowe oceany, morza, wody przybrzeżne i śródlądowe

Do 2030 r. oczyszczanie wód morskich i słodkich, przywracanie zdegradowanych ekosystemów i siedlisk, dekarbonizacja „niebieskiej gospodarki” w celu zrównoważonego wykorzystania niezbędnych towarów i usług.

Neutralne klimatycznie i inteligentne miasta

Wspieranie i promowanie 100 europejskich miast w ich transformacji systemowej w kierunku neutralności klimatycznej do 2030 r. i przekształcenie tych miast w ośrodki eksperymentów i innowacji.

Zdrowa gleba i żywność

Do 2030 r. co najmniej 75% wszystkich gleb w UE ma być zdrowych i w stanie zapewnić niezbędne usługi w zakresie zdrowej żywności, ludzi, przyrody i klimatu.

Jak widać MISJE UE to zobowiązanie do rozwiązania największych wyzwań stojących przed naszym światem, są też one spoiwem łączącym Horyzont Europa z innymi inicjatywami. Ich zadaniem jest również uświadomienie obywatelom wartości rozwoju badań i innowacji. Nie można ich osiągnąć za pomocą pojedynczych działań, konieczne jest realizowanie inicjatyw, które przyczynią się do realizacji kluczowych priorytetów polityki UE, tj. Europejski Zielony Ład, Europejski Plan Walki z Rakiem, Zrównoważony Rozwój i wielu innych.

Przedstawiamy kolejny konkurs z programu Horyzont Europa

➤ MSCA Staff Exchanges 2021

Identyfikator tematu – HORIZON-MSCA-2021-SE-01-01

Identyfikator konkursu– HORIZON-MSCA-2021-SE-01

Okres realizacji – do 48 miesięcy

Termin składania wniosków – 09.03.2022 r.

Strona internetowa konkursu: <https://tiny.pl/9w7lr>

Budżet konkursu: 72,5 mln €

Adresaci: Wymiany pracowników MSCA obejmują organizacje z sektora akademickiego i pozaakademickiego (w tym MŚP) z całego świata. W projekcie mogą brać udział naukowcy i inni pracownicy na każdym etapie kariery, zatrudnieni co najmniej 1 miesiąc przed pierwszym oddelegowaniem. Po zakończeniu oddelegowania każdy pracownik powinien wrócić do organizacji wysyłającej.

Wymagania: Promocja innowacyjnej międzynarodowej, międzysektorowej i interdyscyplinarnej współpracy w zakresie badań i innowacji poprzez wymianę kadry naukowej, administracyjnej i technicznej oraz dzielenie się wiedzą i pomysłami na wszystkich etapach łańcucha innowacji. Delegowanie pracowników na okres 1 – 12 miesięcy. Projekt musi być realizowany w konsorcjum – minimum 3 partnerów z 3 różnych krajów (w tym 2 z różnych krajów MS/AC). Organizacje tworzące partnerstwo przyczyniają się bezpośrednio do realizacji wspólnego projektu w zakresie badań naukowych i innowacji poprzez oddelegowywanie i/lub goszczenie uprawnionych członków personelu. Działania podejmowane w ramach projektu mogą opierać się na wcześniejszej pracy, ale powinny wykraczać poza i generować lub wzmocniać długoterminową współpracę. Oddelegowanie musi zawsze odbywać się między niezależnymi od siebie podmiotami prawnymi.

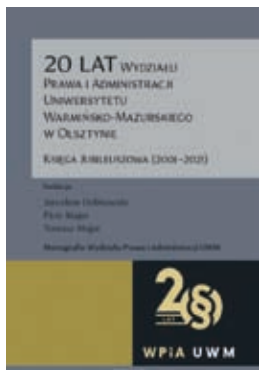
Zasady aplikowania: Wszystkie wnioski należy składać drogą elektroniczną za pośrednictwem portalu Funders & Tennders Portal. Pod adresem konkursu dostępne są dokumenty niezbędne do przygotowania projektu m.in: Work Programme MSCA 2021-2022 (WP), Guide for Applicants (HE GfA MSCA PF), Standard application form (HE MSCA PF). Wnioski muszą być kompletne i zawierać wszystkie obowiązkowe załączniki i dokumenty uzupełniające m.in. plan wykorzystania i rozpowszechniania wyników – wszystkie te dokumenty będą dostępne bezpośrednio w systemie składania wniosków i muszą być przesłane jako pliki PDF.

Konkursy na projekty w programie Horyzont Europa można znaleźć na stronie: <https://ec.europa.eu/info/funding-tenders/opportunities/portal/screen/home> w zakładce „Search funding & tenders”

Urzejmie informujemy, że Regionalny Punkt Kontaktowy Programów Badawczych UE przy UWM w Olsztynie wraz z Domem Polski Wschodniej w Brukseli organizuje webinarium pt. „Wsparcie dla naukowców – działania Marii Skłodowskiej-Curie – MSCA” Spotkanie odbędzie się w dniu 26 listopada 2021r. w godzinach 10.00-13.00.

Po szczegóły zapraszamy na naszą stronę internetową: www.uwm.edu.pl/rpk/

Więcej informacji o kolejnych konkursach w następnym numerze Wiadomości Uniwersyteckich oraz na www.facebook.com/RPKOlsztyn oraz www.uwm.edu.pl/rpk. Kontakt: biurorpk@uwm.edu.pl.



20 lat Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Księga jubileuszowa (2001–2021), Jarosław Dobkowski, Piotr Majer, Tomasz Majer (red.), Wyd. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2021, ss. 344

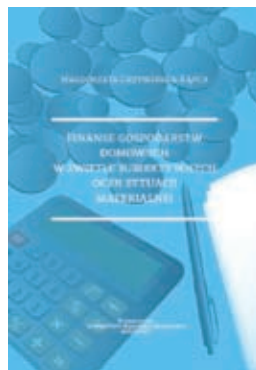
Wydawnictwa o charakterze jubileuszowym rządzą się z reguły swoimi prawami. Ich celem nie jest dokonywanie pogłębionej analizy czy formułowanie krytycznych osądów. Służą raczej utrwaleniu pamięci o czasie przeszłym w ujęciu faktograficznym – o osobach, zdarzeniach, dokonaniach. Niniejsza praca ma z założenia re-

alizować te właśnie cele. Przede wszystkim zachować na zadrukowanych kartach podstawowe informacje o Wydziale i jego pracownikach (...). Praca składa się z 10 części. Cztery z nich mają charakter wyłącznie faktograficzno-sumaryczny, prezentując: składy kolegów dziekańskich w latach 2001–2021; osoby, które uzyskały stopień doktora habilitowanego i doktora w dyscyplinie nauki prawne nadany przez Radę Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie oraz Radę Naukową Dyscypliny nauki prawne; pracowników zatrudnionych na Wydziale Prawa i Administracji w minionym dwudziestoleciu. (...) Pozostałe części pracy zawierają nieunikniony element subiektywizmu. Kalendarium, mimo że pozornie powinno być od tego dalekie, jest subiektywne m.in. poprzez selekcję zamieszczonych tam informacji – przy czym dotyczy to każdego tego rodzaju zestawienia. Przygotowując niniejsze, dążono głównie do w miarę pełnego przedstawienia: zmian w strukturze organizacyjnej wydziału i ich podstawy prawnej; decyzji o uruchamianiu bądź likwidacji kierunków kształcenia łącznie ze studiami podyplomowymi; nadanych stopniach doktora habilitowanego przez Radę Wydziału, a następnie Radę Dyscypliny nauki prawne; uzyskanych przez pracowników wydziału stopniach doktora habilitowanego oraz tytułach profesora. Pozostałe informacje nie mogły być zaprezentowane z podobną kompletnością, albo z racji ich znaczącej liczby bądź braku zachowanych źródeł niezbędnych dla ich odtworzenia. Stąd np. tak charakterystyczne dla życia akademickiego wydarzenia jak konferencje naukowe zostały przypomniane w dość symbolicznym wymiarze.

Podobnymi uwagami i zastrzeżeniami można opatrzyć rozdział Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie w retrospekcji. Zaznaczyć przy tym należy – co zresztą uczynił jego autor – że jest to poszerzona i poprawiona wersja tego tekstu zamieszczona w pracy z okazji 15-lecia wydziału, uzupełniona obszernym fragmentem dotyczącym jego funkcjonowania w latach 2016–2021. W tekście tym, na co warto zwrócić uwagę, napotkać można rozbudowane przypisy, w których przypomniane są m.in. składy osobowe poszczególnych jednostek organizacyjnych wydziału – katedr, zakładów, dziekanatu, organów kolegialnych. Tymi rejestrami starano się odnotować związki wydziału z jego pracownikami, tak aby każdy mógł odnaleźć przynajmniej taką wzmiankę o sobie.

Podobny zamysł towarzyszył tekstom prezentującym katedry i dziekanat – w strukturze organizacyjnej obowiązującej od 1 stycznia 2020 roku. Zespół redakcyjny zasugerował kierownikom tych jednostek koncentrację uwagi na najważniejszych osiągnięciach ostatniego pięcioletnia. Epidemia COVID-19 nie pozwoliła na fotograficzne uwiecznienie składów personalnych katedr i dziekanatu. W tym miejscu pojawiła się „fotografia administracyjna” i „fotografia naukowa” tych jednostek, poprzez zamieszczenie ich obsady kadrowej powiązanej z zajmowanymi stanowiskami służbowymi oraz posiadanymi stopniami naukowymi i tytułem naukowym. W podobnej konwencji został przygotowany tekst dotyczący studenckiego ruchu naukowego.

Zespół redakcyjny wyraża przekonanie, że przygotowana według wskazanych wyżej założeń praca w miarę wiernie przypomina i utrwala dzieje Wydziału Prawa i Administracji, zarówno jako ogniwa organizacyjnego Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, jak i jednostki tworzonej przez pracowników, którzy swoim wysiłkiem i zaangażowaniem przyczynili się do jego rozwoju. Zespół ma nadzieję, że proces ten będzie trwał, dając różne formy satysfakcji wszystkim zatrudnionym oraz sympatykom wydziału.



Małgorzata Grzywińska-Rąpca, *Finanse gospodarstw domowych w świetle subiektywnych ocen sytuacji materialnej*, Wyd. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2021, ss. 208

W badaniach dotyczących zachowań konsumenta konieczne jest uwzględnienie, że różne wymiary zachowań konsumpcyjnych mogą być postrzegane jako wiele obserwowalnych i nieobserwowalnych bezpośrednio jego zachowań rozpatrywanych jako determinanty. Aspekt ten jest o tyle istotną kwestią, że w zależności od fazy, w jakiej znajduje się gospodarstwo domowe, zmieniają się potrzeby i preferencje konsumpcyjne jego członków. Istotna zatem staje się dyskusja, jakie czynniki należy uwzględniać w analizach zachowań konsumpcyjnych i jakie narzędzia wykorzystywać do ich weryfikacji. Tej właśnie problematyce poświęcono pracę.

Celem przeprowadzonego badania była identyfikacja czynników determinujących zróżnicowanie w zarządzaniu budżetem wysokodochodowych polskich gospodarstw domowych w różnych fazach ich cyklu życia. Podjęto również próbę zbadania zależności między subiektywnymi ocenami sytuacji materialnej gospodarstw domowych a możliwościami oszczędzania i poziomem zadłużenia.

W rozdziale 1. zaprezentowano aktualny stan wiedzy z zakresu uwarunkowań zachowań konsumpcyjnych i podjęto próbę systematyzacji determinant. Uwzględniono teoretyczne ujęcie problemu mierników poziomu i struktury konsumpcji oraz przegląd badań krajowych i zagranicznych z zakresu tytułowej problematyki. Omówiono determinanty decyzji zakupowych z uwzględnieniem profili dochodowych gospodarstw domowych.

Przedmiotem rozważań w rozdziale 2. jest problematyka związana z zarządzaniem budżetem gospodarstwa domowego w ujęciu ekonomii klasycznej i behawioralnej. Zaprezentowano dyskusję dotyczącą najważniejszych pojęć i teorii związanych z przyczynami zadłużenia i jego wpływu na zmiany poziomu konsumpcji. Zaprezentowano główne założenia teorii oszczędzania oraz scharakteryzowano modele podziału zasobów finansowych w kontekście tworzenia oszczędności. Wskazano najbardziej popularne modele decyzyjne gospodarstw domowych.

W rozdziale 3. przedstawiono problematykę i propozycje rozwiązań metodologicznych umożliwiających badanie zachowań konsumpcyjnych gospodarstw domowych. Zaprezentowano procedurę badawczą oraz etapy planowania i zarządzania finansami przez gospodarstwa domowe. Zaproponowano również model konceptualny decyzji wysokodochodowych gospodarstw domowych w zakresie lokowania nadwyżek finansowych. Wskazano na znaczenie wykorzystania narzędzi statystycznych w procesie badań budżetów wysokodochodowych gospodarstw domowych.

Przedmiotem rozważań w rozdziałach 4. i 5. była charakterystyka społeczno-demograficzna i ekonomiczna wysokodochodowych gospodarstw domowych. Uwagę poświęcono rozkładowi subiektywnych ocen sytuacji materialnej tychże gospodarstw, z uwzględnieniem grup społeczno-ekonomicznych. Stanowiło to podłoże do analiz zaprezentowanych w rozdziałach 6. i 7., które dotyczyły określenia zależności między subiektywnymi ocenami a obiektywnym poziomem oszczędności i zadłużenia. Przedstawiono tu wyniki badań autorskich, których efektem było wyodrębnienie grup determinant. Ukazano wpływ różnych faz cyklu życia gospodarstw domowych na ich zachowania związane z zadłużeniem i oszczędzaniem. Rekapitulację rozważań zawiera podsumowanie, zbiór załączników zaś dokumentuje realizowany proces badawczy.

Wnioski sformułowane przez autorkę mogą okazać się użyteczne dla jednostek gospodarczych. Wielowymiarowe ujęcie czynników obiektywnych i subiektywnych może się przyczynić do zrozumienia czynników krytycznych, wpływających na kształtowanie postaw i zachowań gospodarstw domowych. Zredukowanie wielu zmiennych diagnozujących stan sytuacji materialnej gospodarstw domowych do niewielkiej liczby wyjaśniających wymiarów może być wykorzystane przez praktyków zajmujących się zagadnieniami z tego obszaru. Zaprezentowane w publikacji analizy zmiany zadłużenia i oszczędności polskich gospodarstw domowych w odniesieniu do subiektywnych ocen ich sytuacji materialnej mogą być uzupełnieniem dotychczasowych opracowań w zarządzaniu budżetem gospodarstw domowych.

DOŻYNKI W BAŁCYNACH

WIĘKSZE PLONY RZEPAKU, MNIEJSZE PLONY PSZENICY I PSZENŻYTA. ZAKŁAD ROLNICO-DOŚWIADCZALNY BAŁCYNY PO RAZ PIERWSZY UROCZYŚCIE ŚWIĘTOWAŁ DOŻYNKI.

Uroczystość odbyła się 18 września w Napromie, w sali bankietowej, a w jej organizacji i przebiegu pomagało miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich. Zakład Rolniczo-Doświadczalny Bałcyny to spółka, której jedynym udziałowcem jest UWM i dlatego w roli gospodarza święta wystąpił prof. Jerzy Przyborowski, rektor UWM. Bochen chleba upieczonego z tegorocznej mąki wręczyła mu Teresa Grzeszczak, główna księgowa ZRD. Rektor zgodnie z polską tradycją podzielił chleb i poczęstował nim wszystkich gości. A było ich sporo, bo oprócz kolegium rektorskiego w Napromie zjawili się Bogdan Bartnicki z Urzędu Marszałkowskiego, zastępca dyrektora, Andrzej Wilczopolski – starosta ostródzki i Grzegorz Kastrau, zastępca wójta gm. Ostróda oraz dziekani prof. Urszula Czarnik z Bioinżynierii Zwierząt i Krzysztof Jankowski z Rolnictwa i Leśnictwa.

O stół dożynkowy zadbała Agnieszka Jędrzejak z Napromu.

Czy było co świętować w tym roku?

– Zawsze jest, bo czy rok dobry, czy zły, to rolnik i tak się zawsze pracuje, więc chwila odpoczynku i radości mu się należy – mówi Robert Kruczenko, prezes ZRD Bałcyny.

Czerwiec był suchy i zimny, a lipiec deszczowy. Z tego powodu pszenicy zebraliśmy 10-15% mniej niż przed rokiem. Za to jej jakość jest bardzo dobra, konsumpcyjna. Rzepaku zebraliśmy z kolei o 10-15% więcej niż w roku ubiegłym. Pszenżyta jednak było mniej. Ogólnie rok był średni. Pszenicę będziemy sprzedawać. Dobrze przygotowaliśmy



Fot. J. Pająk

magazyny i nie boimy się ani robaków, ani owadów, ani grzybów – zapewnia prezes.

RZD Bałcyny prowadzi działalność doświadczalną i komercyjną. Obecnie prowadzi 33 doświadczenia polowe i 3 doświadczenia zootechniczne na bydło opasowym i trzodzie chlewnej. Od tego roku współpracuje ponadto z PAN. Druga sfera działalności – komercyjna obejmuje 1500 ha ziemi ornej. Zakład uprawia na niej rzepak, pszenicę, buraki cukrowe i kukurydzę, głównie na paszę dla własnego bydła. Zakład hoduje 500 sztuk bydła rasy Limousine na mleko i tyle samo rasy holsztyńsko-fryzyskiej na mięso. Poza tym ma też trzodę chlewną dla doświadczalni pracowników UWM i PAN. W zakładzie pracuje 45 osób.

lek

» doktoraty » habilitacje »

Redakcja „Wiadomości Uniwersyteckich” uprzejmie przypomina, że informacje o obronach prac doktorskich i kolokwium habilitacyjnych przyjmujemy wyłącznie drogą elektroniczną.

Mgr Andrzej Jurkun (Wydział Nauk Społecznych). Rozprawa doktorska *Działalność społeczno-polityczna organizacji mniejszości litewskiej w Polsce*. Promotor: dr hab. Krzysztof Gładkowski, prof. UWM. Promotor pomocniczy: dr hab. Tomasz Gajowniczek. Recenzenci: prof. dr hab. Jacek Sobczak – Akademia Ekonomiczno-Humanistyczna w Warszawie, dr hab. Janusz Mieczkowski, prof. US – Uniwersytet Szczeciński.

Publiczna obrona rozprawy doktorskiej odbyła się 24 września.

Dr Małgorzata Ciczowska-Giedziun (Wydział Nauk Społecznych) uzyskała stopień naukowy doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie pedagogika; tytuł osiągnięcia naukowego: *Podmiotowość w pracy socjalno-wychowawczej z rodziną. Studium fenomenograficzne doświadczeń asystentów rodziny*. Recenzenci: prof. dr

hab. Kazimierz Zbigniew Kwiecieński – em. prof. Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, prof. dr hab. Maria Mendel – Uniwersytet Gdański, dr hab. Mariusz Cichosz, prof. UKW – Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, dr hab. Mariusz Granosik, prof. UŁ – Uniwersytet Łódzki

Uchwałę w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego podjęła Rada Naukowa Dyscypliny Pedagogika 29 września.

Lek. Natalia Zdanowska. Tytuł rozprawy: *Ocena wpływu leczenia adalimumabem i metotreksatem na poziom wybranych markerów ryzyka sercowo-naczyniowego (VCAM-1, E-selektyna, oxLDL, przeciwciała anty oxLDL) oraz cytokin regulatorowych (IL-10, TGFB, IL-35) u pacjentów z rozpoznaną łuszczycą plackowatą o nasileniu umiarkowanym do ciężkiego*. Promotor: dr hab. n. med. Agnieszka Owczarczyk-Saczonek, prof. UWM, Katedra i Klinika Dermatologii, Chorób Przenoszonych Drogą Płciową i Immunologii Klinicznej, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie. Recenzenci: dr hab. n. med. Agnieszka Osmola-Mańkowska – Poznań, dr hab. n. med. Irena Walecka-Herniczek Klinika Dermatologii, Centralny Szpital Kliniczny MSWiA w Warszawie.

Obrona odbyła się 20 października na Wydziale Lekarskim.



Fot. archiwum AZS UWM

MEMORIAŁ PROF. WAWRZYCZKA

SIATKARZE AZS UWM NOWY ROK AKADEMICKI 2021/2022 ZAINAUGUROWALI
XXXIV MEMORIAŁEM IM. PROF. WIKTORA WAWRZYCZKA.

W dniach 2 i 3 października w turnieju rozgrywanym w sali kortowskiej zwyciężył AZS I seniorzy (MVP Dawid Deptuła) przed KPS Gietrzwałd (MVP Dorian Nawrocki), AZS II juniorzy (MVP Jabłoński Damian) i AZS III – kadeci (MVP Sienkiewicz Kacper).

W zespole zwycięzców wystąpili: M. Borko, J. Brzozowski, M. Budny, M. Cichowski, D. Deptuła, K. Guzewicz, O. Kubacki, O. Kondyukh, M. Kwiat-

kowski, T. Narkun, O. Pietkiewicz, A. Rakhanow, A. Szalc, K. Wojtkiewicz.

Trenerzy: I P. Borkowski, II A. Grygołowicz

Prof. Wiktor Wawrzyczek był założycielem sekcji piłki siatkowej w AZS w Wyższej Szkole Rolniczej w Olsztynie – poprzedniczcze UWM oraz jej opiekunem.

ag

KORTOWSKIE PRZEŁAJE

TEGOROCZNA EDYCJA BIEGÓW PRZEŁAJOWYCH „O ZŁOTY LIŚĆ JEŚIENI” PO DŁUŻSZEJ PRZERWIE SPOWODOWANEJ PANDEMIĄ ZGROMADZIŁA DOŚĆ LICZNĄ GRUPĘ UCZESTNIKÓW.

Do startu przystąpili oprócz studentów UWM także uczniowie z olsztyńskich szkół podstawowych oraz ponadpodstawowych. Łącznie w zmaganiach wzięło udział 160 osób. Biegi odbywały się 27.10. w poszczególnych kategoriach wiekowych, w parku kortowskim na doskonale przygotowanych i odnowionych ścieżkach w pobliżu Jeziora Kortowskiego oraz hali sportowej. Sportową rywalizację dopingowała rzesza kibiców, dzięki czemu przebiegała w miłej atmosferze, na którą wpłynęła również dobra pogoda.

Pierwsza trójka zawodników z każdej kategorii wiekowej, oddzielnie dziewczęta i chłopcy, studentki i studenci została nagrodzona medalami.

Było podium dla zwycięzców, owacje oraz chwila dla fotoreporterów.

Impreza została wysoko oceniona przez uczestników jak i opiekunów ekip startujących.

Biegi patronatem objął rektor UWM, a zorganizowało je SWFiS i OSiR. Trasy wyznaczyła i całość koordynowała mgr Krystyna Pieczulis-Smoczyńska. Na pochwałę zasłużyła także Straż Kortowską za dobre zabezpieczenie tras oraz zapewnienie profesjonalnej obsługi medycznej.

Mamy nadzieję, że uda się zorganizować podobną imprezę w edycji wiosennej.

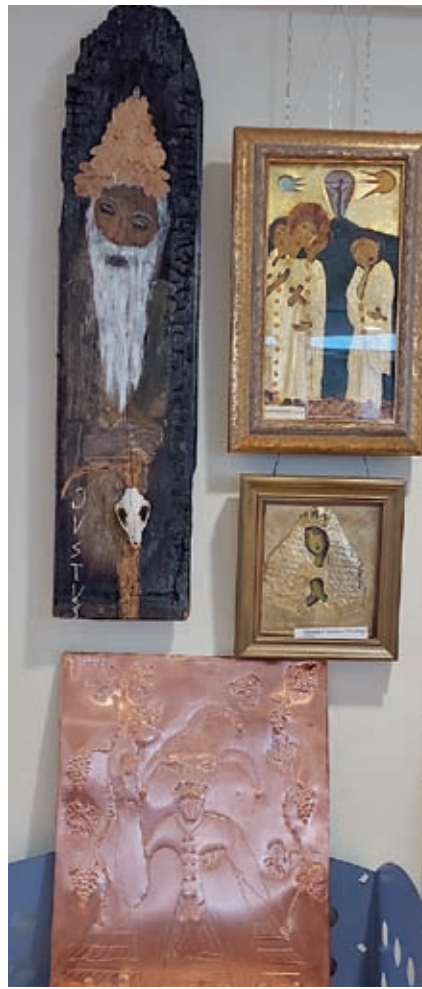
KP-S



10. WYSTAWA ARTYSTYCZNEJ REZERWY TWÓRCZEJ s. 24



Fot. Elżbieta Stawska



Fotoreportaż Sylwii Zadwornej (14.10.2021)





WYDZIAŁOWE INAUGURACJE ROKU AKADEMICKIEGO 2021/22



Fotoreportaż Janusza Pająka (1-4.10.2021)

